Nr. 31. Sobota, 8 Lutego 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Sejm krajowy.

Posiedzenie wieczorne z d. 6. lut. 1896.

Lwów, 7 lutego.

(§.) Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godzinie 7 minut 45. Załatwiając w dalszym ciągu budżet, Izba uchwaliła Rubr. XI. (szpitale krajowe). Przy rubryce „Zakład kulparkowski“ p. Michalski wyraził żądanie, aby dyrekcya nie pociągała z po za granic kraju artykułów żywności lub innych dla zakładu potrzebnych. P. Hoszard wyjaśniał, że dyrekcya zawsze się tego trzyma, a tylko w pewnych wypadkach ze względu na dobro chorych musiano inaczej postąpić. Dalej uchwalono bez dyskusyi Rubr. XII. (szupaśnictwo), Rubr. XIV. (odsetki od pożyczek i umarzanie tychże), Rubr. XV. (rolnictwo, górnictwo, szkoły rolnicze). Przy pozycyi „Kółka rolnicze“ p. Onyszkiewicz żądał podwyższenia subwencyi z 5.000 na 8.000 zł.

P. Cielecki przyłącza się do wniosku p. Onyszkiewicza, a nadto żąda, aby trzy petycye zarządu Kółek przekazać Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania i przedłożenia wniosków na przyszłej sesyi.

P. Weigel przyłączył się do wywodów poprzednich mowców lecz wyraził życzenie, aby subwencyi nietylko podwyższać ale zwiększyć fundusz pożyczkowy dla Kółek o 5.000 zł.

P. Dunajewski ostrzegał przed każdem zwiększaniem wydatków, bo mogłoby to zachwiać równowagę budżetową, groziłoby możliwością, że Wydz. kraj. znalazł by się w położeniu, iżby w razie niedopisania dochodu z dodatków, nie mógł opłacić dawnych długów, co zachwiałoby kredytem kraju.

P. Skałkowski popierał wniosek p. Onyszkiewicza przyczem wyraził zdanie, że zapatrywania p. Dunajewskiego są zbyt pesymistyczne.

Sprawozdawca p. St. Niezabitowski nie przyjął żadnego z postawionych wniosków, przy głosowaniu zaś utrzymał się wniosek komisyi bez zmiany.

Dalej uchwalono Rub. XVI. (rękodzielnictwo i przemysł) i Rub. XVII. (wydatki rozmaite) oraz załatwiono budżety funduszów samoistnych, i dochody od Rub. I. do XVII.

Wywiązała się następnie dyskusya nad rezolucyami postawionemi podczas rozprawy generalnej.

P. Sczepanowski zmodyfikował swoją pierwotną rezolucyę i wnosi:

Poleca się Wydziałowi kraj., ażeby po wysłuchaniu opinii Banku krajowego wziął pod rozwagę kwestyę podwyższenia kapitału zakładowego tegoż Banku przez emisyę obligacyi w sposób nieobciążający budżetu krajowego i odpowiednie wnioski przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

P. Romanowicz godzi się z rezolucyą p. Szczepanowskiego, stawia tylko poprawkę stylistyczną.

Sprawozdawca p. Piniński godzi się na przyjęcie zmodyfikowanej rezolucyi pana Szczepanowskiego, a gdy poprzednio przyjął i rezolucyę p. Barwińskiego, uchwalono je obydwie; poczem JE. Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 10 minut 35, naznaczając następne na piątek o godz. 10 rano.

SPRAWY MONARCHII

O trzecim dniu konferencyj pp. Ministrów austryackich i węgierskich w sprawie odnowienia ugody, donoszą z Budapesztu: Obrady we środę trwały od godz. 11 do 3 popołudniu. I w tym dniu nie powiodło się dojść do porozumienia we wszystkich sprawach, tyczących się handlu, finansów i rolnictwa, stwierdzono w których punktach rozchodzą się jeszcze zapatrywania obu Rządów. O wyrównanie tych różnic starać się będą na drodze pisemnej, a od wyniku pisemnych rokowań zależy, kiedy podjęte zostaną ponownie ustne układy. Chodzi między innemi o zmianę w drodze nowelli wielu postanowień związku handlowego i cłowego oraz ustawy taryfowej, która — jak się zdaje — nie jest jeszcze dostatecznie przygotowana. W obradach we środę wzięli udział ze strony Rządu austryackiego: P. Prezydent Ministrów hr Badeni, P. Minister skarbu dr. Biliński, P. Minister handlu br. Glanz, P. Minister rolnictwa dr. Ledebur i P. Minister kolei Guttenberg; ze strony węgierskiej: br. Banffy, br. Josika, Lukacs, Daniel i Daranyi. Obaj Ministrowie skarbu zanim przybyli na ogólną konferencyę, odbyli całogodzinną konferencyę w biurze Ministerstwa skarbu; oprócz podatków konsumcyjnych chodziło o załatwienie kilku jeszcze kwestyi z zakresu sprawy walutowej — nie powiodło się jednak Pp. Ministrom osiągnąć zupełnego porozumienia we wszystkich sprawach z ich wydziału. Za rezultat konferencyi obu Pp. Ministrów skarbu należy uważać kilka projektów ustaw tyczących się sprawy bankowej i uregulowania sprawy waluty, a które to projekta będą w swoim czasie przedłożone obu parlamentom. Kwestyi kwoty na ostatnich konferencyach nie poruszano. Pozostano przy poprzedniej umowie, że obaj Prezydentowie Ministrów w połowie b. m. przedłożą parlamentom w Wiedniu i Budapeszcie wniosek o wybranie deputacyj kwotowych.

N. Fr. Presse donosi, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski miał kilkakrotne konferencye z br. Banffym, między innemi w kwestyach weterynarskich, wkraczających w dziedzinę polityki zagranicznej; w szczególności zaś omawiano kwestye sporne o dowóz bydła z Serbii. W tej sprawie wnosił rząd serbski kilkakrotne energiczne przedstawienia do P. Ministra spraw zagranicznych.

Przejście ks. Borysa na prawosławie.

Okólnik wystosowany przez ministra spraw zagranicznych, Naczowicza w sprawie przejścia ks. Borysa na prawosławie, do reprezentantów Bułgaryi za granicą, brzmi:

---

33)

W ŚWIAT.

I.

(Ciąg dalszy).

— Siadaj pan, panie Franciszku, blisko koło mnie. Ja chcę z panem bardzo serdecznie pomówić.

Wstęp wielce obiecujący. Ale Franciszek przyszedł już do siebie i uśmiecha się nieznacznie tem skrzywieniem ust, co zda się powiadać:

— Co mi tam. Lepiej bądźmy z daleka. Ja jestem sobie pospolity człowiek, kowal z zawodu, na fanaberyach nie znam się, a komedyi nie lubię.

— Pan masz wielki żal do mnie, prawda?

— Nie, panno Lolu... No cóż? ruszył ramionami obojętnie.

— Bo widzi pan, żebym ja mogła przemienić się w dwie osoby, żebym choć miała siostrę taką samą jak ja... Mnie pana żal serdecznie. Nie mogę żadną miarą uspokoić się... Ale inaczej być nie może. Pan tego nie pojmiesz, bo, zdaje mi się, że i ja na pańskiem miejscu nie pojęłabym i dla tego mię to martwi. Ja nie chcę, żebyś się pan na mnie gniewał — wyciągnęła rękę ku niemu — przebacz mi pan, panie Franciszku.

Matowe obojętne oczy Smolarza ożywiają się, nabierają niezwykłego połysku. Zimną stal rozgrzewają ciepłe słowa na nowo i czynią ją miększą, podatniejszą.

— Ja, panno Lolu, nie mam żalu żadnego — powiada spokojnie i na pozór obojętnie — bo i dlaczegoż? Tak mi już widać przeznaczone, więc też tak się stało. Daj Boże, aby pannie Loli powodziło się jak najlepiej na świecie. A mnie... No cóż? mnie także źle nie będzie.

Dotąd panował Smolarz szczęśliwie nad sobą, w tem jednak miejscu, gdy myśli jego zawisły na rozdrożu, gdzie się rozchodziło wspólne ich życie, aby się nigdy więcej nie złączyć, gdzie w jedną stronę szedł on sam, a w drugą ona z Dynieckim, sztuczny spokój zawiódł go, przelał się brzegami.

— Zresztą, panno Lolu — ciągnął dalej, roznamiętniając się i czerwieniejąc na twarzy — nie mówmy już nic o mnie, bo nie o mnie tu chodzi. Niech się pannie Loli zdaje, że mnie już nie ma w Kołczanowie, że poszedłem precz; ale jest ktoś inny, jakiś dobry przyjaciel, co pragnie szczęścia dla panny Loli. Nie złość przezemnie przemawia, nie krzywda żadna, bo tej nie ma, ale mówi szczera prawda. Strzeż się go panno Lolu, strzeż, bo to zły człowiek. Ja go znam. Potem będzie za późno i będzie panna Lola gorzko płakać. A po co tego?

Lola wykrzywia usta boleśnie, opuszcza ręce i patrzy chwilę nieruchomo w wyblakły obraz, wiszący na przeciwległej ścianie. Wreszcie, ochłonąwszy i zebrawszy myśli, powiada z rezygnacyą:

— Być może, że będę płakała. Tak już jest na świecie, że wszystkie kobiety płaczą czasami na swoich mężów, ale jedna chwila szczęścia nagradza później wszelkie przykrości, a mnie się zdaje, że ja tylko z nim jednym takiego szczęścia dożyć mogę.

— Ha... no, jak tak, to trudno — mruknął Smolarz z cicha — inaczej już chyba nie będzie — dodał i zamilkł.

I znowu oblicze jego przez ubiegłą chwilę zaognione, poczęło stygnąć, przybierać maskę obojętności.

Wnet wstał i pożegnał dziewczynę, uśmiechając się po dawnemu, jakby dla okazania, że nie czuje żadnego do niej żalu.

Stary Borajski, wysłuchawszy nazajutrz po zabawie w „Gwieździe“, zwierzeń Smolarza, nie mógł się pogodzić z myślą, że Franciszek chce naprawdę porzucić Lolę i jego pracownię.

— Musieli się pogniewać o coś i teraz chmurzą się na siebie — myślał — jutro, pojutrze, przeproszą się, i znowu wszystko będzie po dawnemu. Nie trzeba tylko chłopaka wypuszczać z domu.

Szczęśliwy zbieg okoliczności przyszedł mu z pomocą. W przeddzień zabawy, zamówiła kasa oszczędności w jego pracowni „koło szczęścia“ tj. mosiężny bęben, osadzony na osi, oszklony po bokach, a przeznaczony do mieszania losów przed ich ciągnieniem, przez głuchoniemą sierotkę. Praca przy tem „kole“ była bardzo subtelna i wymagała szczególniejszych zdolności ślusarskich. Nikt z pomocników Borajskiego, prócz jednego Smolarza, nie mógł podjąć się jej, i stary przyjął zamówienie, jedynie namówiony przez Franciszka.

— Mam cię teraz, bratku — myślał następnie po rozmowie ze Smolarzem — dobrze żeś zaczął robić „koło szczęścia“. Srebrem trzeba w mosiądzu lutować, tego mi żaden z czeladzi nie zrobi, tylko ty jeden. Nie wymkniesz mi się przez dwa tygodnie z domu, a za ten czas jeszcze wy się pogodzicie.

Gdy zatem Smolarz, rozmówiwszy się z Lolą, wrócił do pracowni, w ślad za nim podążył tam stary, aby chłopaka wybadać: Ale od czego tu zacząć, jak się prawdy dowiedzieć?

— A co, idzie robota? — zapytał tedy, oglądając toczone i gięte części mosiądzu.

— A no, czemuby nie? — odmruknął Smolarz, nie zatrzymując się w pracy.

Borajski podumał chwilę.

— Na oś trzeba nasadzić czopki, co?

— Juści, że trzeba. Inaczej szkło pęknie.

Stary znowu duma, Smolarz piłuje

— Będzie to ładny kawałek, jak się złoży.

— Hm.

Chwila milczenia.

— Żeby tylko śrubki nie puściły... co?

— Ej nie, trzymają jak zębami.

Stary siada na zydlu i zakłada nogę na nogę.

— Coś tam gadaliście z Lolą — zaczyna jakby od niechcenia.

— A... niby.

— No, o czem?

— Ot, tak sobie.

— Pogodziliście się może?

— Albo ja wiem? My się przecie nie gniewamy.

— Więc pan może nie jedziesz?

— Czemu nie? Jadę, jak skończę koło szczęścia.

— Aha.

Borajski wydobył kraciastą chustkę i otarł nos z nadmiernym hukiem.

— Tak, tak — dodał po namyśle — trzeba mi iść dalej.

Na schodach spotkał Dynieckiego, który mu oświadczył, że przychodzi zapytać o zdrowie Loli. Borajski poprosił go do bawialnego pokoju i zawiadomiwszy o tem żonę, odszedł do siebie na górkę.

Dyniecki odwiedzał teraz Borajskich codziennie. Stary, choć nie bardzo rad z tych wizyt, witał i żegnał go zawsze uprzejmie, pamiętając, że Dyniecki jest synem jednego z najbogatszych obywateli Kołczanowa. Ponieważ jednak nie wiedział o czem rozmawia

„Wskutek postanowienia, o którem w niedzielę uwiadomił książę prezesa ministrów, odczytał prezes ministrów dr. Stoiłow dzisiaj na posiedzeniu sobrania książęcy manifest. Jako dzień, w którym odbyć się ma chrzest następcy tronu, ks. Borysa, naznaczony został d. 14 lutego. Niepodobna opisać entuzyazmu przedstawicieli ludu i ludności sofijskiej“.

Księżna Marya Ludwika opuszcza dzisiaj Sofię i udaje się najpierw na krótki pobyt do Wiednia, a następnie do Nizzy. *Polit. Corresp.* donosi, iż wbrew obiegającym pogłoskom, książę osobiście ułożył program podróży swojej małżonki i że oznaczony tu jest ściśle nie tylko termin wyjazdu lecz i powrotu.

Dzienniki sofijskie zapewniają, że car Mikołaj przyjął już funkcye ojca chrzestnego; oficyalnej wiadomości jednak dotychczas niema.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Rzymu: Matka ks. Ferdynanda księżna Klementyna i małżonka księcia księżna Marya Ludwika wysłały do Papieża pismo, w którem oswiadczają, że protestowały przeciw świętokradzkiej konwersyi ks. Borysa, atoli wszystkie ich usiłowania były bezskuteczne. Obie księżne proszą w końcu o obłogosławieństwo papieskie.

Voce della Veritá zamieszcza bardzo ostry artykuł pod napisem: „Ferdynand apostata“ a *Osservatore Romano* nazywa przejście na prawosławie ks. Borysa wielkim skandalem i zniewagą Kościoła katolickiego, w którym ks. Ferdynand się urodził.

Jeden z kardynałów oświadczył w rozmowie z pewną wysoko postawioną osobistością: Dla Stolicy sw. zmiana religii następcy tronu bułgarskiego ma czysto religijne znaczenie. Myliłby się ten, ktoby sądził że papież wzbraniając się wziąć choćby tylko pod rozwagę życzenie ks. Ferdynanda kierował się motywami politycznymi. Ojciec sw. miał z góry związane ręce w tej przykrej sprawie. Gdyby zgodził się na odszczepieństwo księcia, nie byłby już głową Kościoła, albowiem odszczepieństwo od wiary należy do najcięższych grzechów. Wchodziły tutaj w grę zresztą dwie jeszcze okoliczności. Konstytucya bułgarska pozwala następcy tronu być wyznania katolickiego; nie było tedy naglącej potrzeby do wyrządzania Kościołowi tak wielkiej boleści. Druga okoliczność jeszcze silniej waży na szali. Gdy ks. Ferdynand miał poślubić córkę ks. Parmy, oświadczył ten książe osobiście Papieżowi, że książę Ferdynand zobowiązał się jak najuroczyściej wychowywać swoje potomstwo w wierze katolickiej. Książę Ferdynand tedy złamał dane słowo, a Papież był w swem prawie czyniąc mu wyrzuty, że dopuścił się zdrady wobec Kościoła i swej rodziny i że czyn jego nie może być bezwarunkowo usprawiedliwiony. Nikogo nie może dziwić, że odstępstwo księcia dotknęło boleśnie Ojca św. Katolicka dynastya na półwyspie Bałkańskim byłaby cenną zdobyczą dla Kościoła nawet w takim razie, gdyby nie mogła wiele uczynić dla rozszerzenia wiary katolickiej; dynastya taka odpowiadałaby intencyom Papieża, marzącego o zjednoczeniu kościołów; tymczasem ks. Ferdynand zastosował to zjednoczenie na opak (*la ha praticata a rovescio*). Położenie księżnej jest trudne. Łatwo zrozumieć, iż nie chce być ona świadkiem ceremonii, która rani głęboko jej serce; pozostanie ona mimo to małżonką księcia, gdyż miejsce jej jest w Sofii.

Z pod berła carskiego.

(Sprawa katedry języka i języka polskiego w uniwersytecie warszawskim — Emigracya kolonistów niemieckich na Syberyi. — Misya Rossyi wschodzie).

Prasa rossyjska prowadzi od pewnego czasu kampanię przeciw katedrze, a raczej wykładom języka i historyi literatury polskiej na uniwersytecie warszawskim. Rozpoczęło ją *Nowoje Wremia* utyskiwaniem, że przez lat 13 istnienia katedry tego przedmiotu skorzystało z niego razem 159 studentów, a z tych tylko 13 Polaków. Dla tych 13 studentów, a więc po jednym na rok wydano tyle pieniędzy! — woła ten dziennik. Przecież Rossyan rząd nie zechce polonizować, a Polacy z dobrodziejstw jego nie korzystają! Dla kogoż więc ma być owa katedra? Jedyna rada na to jest: znieść ją zupełnie!

Przedewszystkiem wyjaśnić trzeba ową trzynastkę. Historyę literatury polskiej wykłada p. Teodor Wierzbowski po rossyjsku, to jest pierwsza przyczyna pustek w audytoryum p Wierzbowskiego; druga tkwi w samych porządkach uniwersyteckich. Panuje w nich zasada wzbraniająca studentom jednego wydziału uczęszczać na wykłady wchodzące w zakres naukowy drugiego. Gdyby przeto Polacy z innych wydziałów chcieli nawet być słuchaczami p. Wierzbowskiego, nie pozwolonoby im na to. Lektorat należy do wydziału historyczno-filozoficznego sekcyi słowiańskiej. Na całym wydziale, na wszystkich jego kursach znajduje się w roku bieżącym 29 studentów, a w tej liczbie tylko 4 Polaków, w sekcyi zaś słowiańskiej — ani jednego. Zkądże mają się brać słuchacze polscy, jeżeli w ogóle nie ma polskich studentów? A dlaczego ich nie ma? Na to sam Rząd rosyjski najlepiej odpowiedzieć może. Wydział historyczno-filozoficzny w nauce stoi nader nisko, pociągnąć więc nie może tych, którzyby szukali tylko wiedzy dla wiedzy; szukających zaś chleba odpycha od niego myśl, że po skończeniu nauk nie znajdą chleba, choćby najskromniejszego, gdyż rząd wcale już teraz Polaków na urzędy w szkołach nie przyjmuje. Zapełniają tedy wydział seminarzyści z Woroneża i innych stolic episkopalnych, którzy wiedzą, że i bez znajomości języka i literatury polskiej dostaną z czasem intratne posady i na wykłady p. Wierzbowskiego nie chodzą.

Donoszą z Rostowa: Od pewnego czasu w Rostowie codziennie spotkać można coraz to nowe partye Niemców-kolonistów, w liczbie 40—50 ludzi, przybyłych z Kaukazu. Są to emigranci do kraju nadamurskiego, gdzie już utworzyły się kolonie niemieckie, urządzone nader wygodnie. Przedsiebiorczość tedy niemiecka zaczyna już sięgać dalekich kresów wschodnich, i kto wie, czy ta emigracya nie przybierze wkrótce bardzo szerokich rozmiarów. Niemcy koloniści wyjeżdżają na Syberyę ze znacznymi stosunkowo kapitałami.

Godny uwagi artykuł na temat misyi rossyjskiej na Wschodzie pomieszcza dziennik *Władiwostok*: Czytamy tutaj:

„Przyjaciele i nieprzyjaciele przyznają nam wielką misyę kulturną na dalekim wschodzie, ale czy my pojmuiemy jasno, na czem ona polega, i czy posiadamy środki do spełnienia jej należycie. Rossya od dawna jest krajem kolonizatorskim, oprócz Sybiru, ma przed sobą Kaukaz i Azyę Mniejszą. Ale z dłonią na sercu, nie możemy się pochwalić pomyślnym skutkiem, na żadnym z tych punktów. Niepowodzeniom na Kaukazie nikt już teraz nie zaprzecza. Co do Turkiestanu wystarczy wziąć do ręki mapę, aby przekonać się o małem znaczeniu punktów zaludnionych przez Rossyę, w porównaniu do milionowych mas nieprzystępnych całkiem naszej kulturze“.

Wskazawszy potem szybki postęp cywilizacyjny w Japonii i stałą już nieruchomość w Chinach, *Władiwostok* dodaje:

„Czemże chcemy imponować temu wschodowi? Ludność Nadamurskiego kraju, Kozaczyzna lub przesiedleńcy stoją niżej jeszcze od ludności Rossyi europejskiej. W porównaniu z Korejczykami i Chińczykami okazują się ciemni, mniej rozwinięci od nich“.

Co robić? — Gazeta odpowiada na to pytanie:

„Jasny program leży przed nami. Masy włościańskie, to podwalina państwa. Im się należy ziemia i oświata. Rzućmy myśl o latyfundyach, które tyle złego zrządziły na innych kresach; ustanówmy byt włościan na narodowych podstawach, t. j. na podstawach sprawiedliwego podziału ziemi, i oświećmy nowe pokolenie! Potrzeba nam szkoły, szkoły i szkoły! — a nie tylko szkoły czytania, bo taką nie zaimponujemy Korejczykom. Wtedy dopiero, gdy wypełnimy najelementarniejsze zadanie, względem ludności własnej i obcej, możemy mówić o „misyi“ na dalekim wschodzie“.

W zakonczeniu gazeta wylicza zasady, których należy się trzymać przedewszystkiem. Dobrobyt i oświecenie ludu, humanizm i poszanowanie prawa w stosunkach z swoimi i z obcymi. Czyż trzeba dodawać, że daleko jeszcze jesteśmy od tych pięknych zasad?

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— **Ministerstwo oświaty** zarządziło na Święta Wielkanocne zbiorową podróż do Rzymu nauczycieli w zakresie przemysłowo-budowlanym. W podróży tej wezmą udział nauczyciele po jednym z państwowych szkół przemysłowych w Pradze, Liberecu, Pilznie, Bernie, Lwowie, Krakowie, Gracu i Tryeście.

— **Z c. i k. Armii.** *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie generał-porucznika Jerzego br. Waldstättena, komendanta twierdzy w Krakowie, na jego własną prośbę w stan spoczynku, nadając mu charakter generała zbrojmistrza *ad honores* i order Żelaznej Korony II klasy. Równocześnie zamianował Najj. Pan generał-porucznika Hugona Falkhausen Flecka, dywizyonera obrony kraj. we Lwowie, komendantem twierdzy w Krakowie.

Generałmajor Edward Pucherna komendant 5 brygady pieszej, mianowany dywizyonerem obrony kraj. we Lwowie.

Podpułkownik 10 p. p. Edward Barleon otrzymał urlop na rok.

Starszym lekarzem wojskowym mianowany, dr. Leon Czapliński przy 13 p. ułanów i dr. Grzegorz Bardecki przy 55 p. p.

— **Bal cyklistów** odbył się wczoraj, zyskując pochwały gorące tych wszystkich, którzy do pięknych apartamentów kasyna miejskiego przybyli. Małą salkę przybrano wspaniale makatami i dywanami hr. Drohojowskiego, osób stawiło się około 300, tańczono bardzo ochoczo do świtu niemal pod komendą p. Riegera. Bal rozpoczął się polonezem; w pierwszej parze stanęli protektorka zabawy p Marchwicka z prezesem honorowym p. Korytowskim, w drugiej ks. Lubomirska z hr. Drohojowskim. W kadrylu brało udział par 60, muzyką dyrygował kapelmistrz p. Roll, którego galop, Towarzystwu cyklistów poświęcony, ogólnie się podobał.

— **Komitet** „Balu białego“ udzielił z dochodów Towarzystwu dam dobroczynności 150 zł., za które w imieniu ubogich podziękowania składa Prezesowa Marya hr. Potocka.

— **Wieczór z tańcami,** zapowiedziany na 13 bm przez „Towarzystwo wzajemnej pomocy medyków“, budzi w naszem rozbawionem mieście szczere zainteresowanie. Odbędzie się on w salach kasyna miejskiego, a można być naprzód pewnym, że powiedzie się wyśmienicie, co wpłynie dodatnio i na stan kasowy młodziutkiego jeszcze, wielce sympatycznego stowarzyszenia humanitarnego.

— **Fałszywe guldeny** srebrne, zakwestyonowano we Lwowie; pochodzą one podobno z Węgier.

— **Ruch pociągów** na szlaku Lwów-Kleparów Janów z dniem dzisiejszym podjęto na nowo.

— **Reduta artystyczna.** Koło literacko-artystyczne we Lwowie, urządza w sobotę dnia 15 bm. redutę artystyczną za zaproszeniami. — Bliższe szczegóły podamy później.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę 8 bm. dalszy ciąg odczytu Karola Brzozowskiego na temat: „Wrażenia z podróży po Kurdystanie“.

— **Zmowa zecerów.** Wczoraj odbyła się wspólna konferencya właścicieli drukarń i delegatów zgromadzenia towarzyszy, na której przyszło ostatecznie do porozumienia. Pryncypałowie bronili przyjętej na I. Zjeździe właścicieli drukarń zasady wynagradzania zecerów według V. klasy taryfy normalnej. Towarzysze żądali klasy VI. Po kilkogodzinnych rozprawach ustąpili towarzysze od swych żądań, i przyjętą została przez obie strony zasada wynagradzania zecerów według V. klasy taryfy normalnej.

— **Kursa rybackie.** Na wzór kursów rybackich, urządzanych rok rocznie w różnych okolicach Niemiec, urządza Towarzystwo gospodarcze, w krajowej szkole lasowej we Lwowie (ul. Zyblikiewicza), publiczny popularny kurs gospodarstwa rybnego. Kurs ten rozpocznie się dnia 11. lutego br. o godzinie 10 przed południem i trwać będzie cztery ewentualnie pięć dni. Wykładać będzie inżynier p. Tadeusz Ro-

---

się z takimi jak on paniczami, więc wyręczając się żoną i Anulką, co prędzej uciekał z bawialni i chował się w swojej kancelaryi na poddaszu.

Tam rozmyślał:

— Dobry byłby i ten, choć mi tamtego szkoda. Dynieccy mają młyn i sto tysięcy gotówki. Lola byłaby wielką panią. Szkoda, że nie mam dwu córek. Jedną wydałbym za tego, a drugą za tamtego. Zresztą i syn by się przydał. Ożeniłbym go z Anulką, bo to złota dziewczyna... Hej, „hej... nie dał mi Bóg syna!... Żeby choć Lola była szczęśliwa. At, co ja się będę darmo kłopotał. Chce Dynieckiego, niech idzie za Dynieckiego — a jakby ten skrewił, to zawsze jeszcze Smolarz zostaje w zapasie. No i koniec!

Zadowolony z wyniku rozumowania, nasadzał czapkę na głowę, i szedł do Bronarza na dwa „podwójne“.

Tymczasem w bawialni przesiadywał Dyniecki codziennie dobrą chwilę samotnie. Lola była chorą, a pani Marcysia gniewała się na zabój. Zostawała tylko Anulka. Ją też wysyłała Borajska do bawienia gościa.

Pierwszego dnia zniecierpliwiła pięknego panicza rozmowa z podlotkiem, który trzymał się sztywnie na uboczu i odpowiadał na zadawane pytania monosylabami, co pochodziło stąd, że Anulka gniewała się również na niego, nie mogąc mu przebaczyć, że wmięszał się między brata a Lolę.

Anulka jednak była pięknym podlotkiem, któremu wiele się przebacza. To też Dyniecki nietylko, że nie zraził się dąsem dziewczęcia, lecz przeciwnie uznał, że Anulka zdolną jest żywsze wzbudzić w nim zajęcie. Już dawniej nieraz przyglądał się pensyonarce okiem smakosza i doznawał przyjemnych wrażeń. Na prawym policzku śniadej twarzyczki Anieli, po której błąkał się niekiedy brzask rumieńca, zauważył on obok zgrabnego noska, a pod czarnem, dużem okiem, nieznaczny pieprzyk, niby natrętną muszkę, co usiadłszy raz na twarzy, przylepła do niej łapkami i odlecieć nie może. Świeże niezmącone troską oblicze, niepokalane namiętnością, owiane puszkiem, jak świeża brzoskwinia, dopraszało się nieprzepartą siłą, czarem pierwszej młodości, aby pocałunkiem spędzić zeń czarnego owada.

— Zabić ją trzeba, tę natrętną muchę, — powiadał sobie Dyniecki w duchu, wpatrując się co dnia uporczywiej w twarz dziewczyny. — Poco takie ładne stworzenie ma więdnąć bezczynnie. Jabłko jest poto na drzewie, aby je zerwać i zjeść, inaczej zgnije i opadnie nieużyte na ziemię; ładna dziewczyna tak samo. Grzech bym miał nie do darowania, gdybym nie zabił tej przeklętej muchy pod okiem. Zabić ją zatem, zabić.

Piękny młodzian był cynikiem nie tylko w męskiem towarzystwie dla fanfaronady, dla imponowania otoczeniu odrębnością zapatrywań, ale także cynikiem w swych najskrytszych myślach. Cynizm tkwił w nim samym jak ziarnko orzecha w łupinie. Zdaje się, że pieszcząc się lubieżną myślą, zanurzoną w cynicznej przyprawie, doznawał niemniej miłego uczucia jak wówczas, gdy cyniczną myśl w czyn przemieniał. Doprowadził on w tym względzie do wyrafinowania. Przeszedł miarę i był niepoczytalnym.

Rozmawiając codziennie dość długo z Anulką, mimowolnie porównywał ją z Lolą, dla której głównie odwiedzał Borajskich.

Tamta była już jego niewolnicą, jedną z owych stu, co przemknęły przed jego oczyma i poszły w krainę nirwany, wiecznego zapomnienia, tamta więc zaliczoną być mogła do rzędu zjawisk codziennych, które swą szarą pospolitością budzą przesyt i ziewanie, ta, to pączek nietknięty dotąd, a więc zjawisko bądź co bądź nowe, po które dla zasady rękę należy wyciągnąć.

A przytem, porównywając obie bezstronnie, zauważył młody Don Juan, że Anulka niezwykłym powabem rysów górowała nad panną Borajską, a odpornem swem zachowaniem się zachęcając do zabiegów, czyniła tem ponętniejszem przewidywane zwycięstwo.

— Zabić ją, tę muchę niegodziwą — szepce mu w duchu władca jego nerwów — zabić długim namiętnym pocałunkiem.

I Lola przechodziła tę samą drogę. Było to w dniu przedstawienia amatorskiego, kiedy nim gardziła. Wszelako później uległa, ukorzyła się i wstąpiła w szereg niewolnic, a więc tem samem pozbawiła się dobrowolnie uroku...

Tymczasem Anulka czaruje nowością... i to jej zaleta, i w tem jej wyższość nad tamtą.

Dyniecki był mistrzem ułudnych słówek, dzięki którym umiał dojść zawsze do celu. Zrazu obojętną, lecz pełną przyjacielskości i żywego dowcipu, rozmową, oswajał i przywabiał ku sobie, choćby najdzikszą i nieśmiałą ofiarę. Mówiąc o tem i o owem, wychwalał sam siebie, podnosił zgrabnie swe zalety, starał się, aby przedmiot zabiegów oglądnął go w jak najlepszem oświetleniu, słowem odurzał, hypnotyzował. Następnie pukać poczynał do serduszka: zrazu leciuchno, niby żartem, z tą rezerwą, która w każdej chwili dozwala wycofać się bez szwanku z potyczki zaczepnej, następnie coraz silniej, coraz natarczywiej, aż naraz, gdy zauważył, że opór słabnie, porywał kobietę w ramiona i bez ceremonii — zabijał muchę.

Podobne postępowanie postanowił zastosować względem siostry Franciszka Smolarza. Decyzya nastąpiła nagle i poniekąd przypadkowo, jak to zwykle u niego bywało, a więc podczas drugiej wizyty u Borajskich, po dłuższej rozmowie z Anulką, wśród której udało mu się nietylko rozbroić jej gniew, lecz wywołać uśmiech na usta dziewczęcia i usposobić przyjaźnie ku sobie. Cóż łatwiejszego niż zawrócić głowę takiemu nieświadomemu pędrakowi, biorącemu każde słowo za ewangieliczną prawdę, każdy uśmiech za szczerość, a każdą krokodylą łzę za głęboką pokutę. Dyniecki kłamał, śmiał się i płakał — ona wierzyła wszystkiemu. Zaczął od tego, że w szczerych słowach wyraził głęboki żal, iż sprawił przykrość Franciszkowi. To Anulkę ułagodziło. Dorzucił następnie, że z przyjaźni dla Franciszka, skłonny nawet byłby zaniechać swych zamiarów, gdyby się tylko Lola zgodziła.... To oświadczenie podbiło Anulkę do reszty. Dodał wreszcie czwartego dnia, wśród szeregu innych pięknie brzmiących zdań, że w obec praw ludzkich i Boskich, za każdą poniesioną ofiarę, należy się ludziom nagroda: on skłonny jest do ofiar, a nagroda spoczywa w jej rękach. Nie bardzo zrozumiała Anulka powyższą przenośnię, lecz życząc już dobrze Dynieckiemu, przyznawała w duchu, że przytoczone przez niego prawa Boskie i ludzkie są zupełnie słuszne i sprawiedliwe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

K. Rojan.

zwadowski, który od lat sześciu przedmiot ten wykłada w wyższej szkole rolniczej w Dublanach. Odczyty te mają mieć na celu zaznajomienie tych, którzy interesują się rybactwem, z hodowlą ryb i gospodarstwem rybnem, wedle najnowszych naukowych w tym przedmiocie zdobyczy. Liczne modele, tablice i okazy, znacznym kosztem, specyalnie na ten kurs zakupione dla ułatwienia wykładu i uczynienia go jak najbardziej przystępnym i zrozumiałym dla ogółu — uczynią go niewątpliwie interesującym — tem bardziej, że i przedmiot sam przez się w kraju jak nasz bogatym w wody, do chowu ryb przydatne, ogromne ma znaczenie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Turynie: Tomasz Zahorowski, znanym był w szerokich kołach Warszawy i bardzo ceniony dla swych zalet towarzyskich. Z powodu złego stanu zdrowia zmuszony był przenieść się na południe. Zamieszkawszy w Medyolanie i Turynie, wolne chwile poświęcał pracy literackiej i zasilał korespondencyami z Włoch pisma warszańskie.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 lutego 1896, godzina 12 w południe.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 lutego do 12 w południe dnia 7 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 12 m/sek. niebo zachmuaa powietrze bardzo wilgotne (95% wilgotn. względn.), opad śnieg nieznaczny, wysokość opadu 02·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1·6°C., najwyższa +2·2°C. najniższa +1·4°C. wczoraj w południe.

Barometer idzie w górę; stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o 12 w południe 766 mm.

— **Brodzka Izba handlowa** wybrała swoim prezesem p. Stanisława Bursztyna, a jego zastępcą p, Michała Kulaka.

Pan Karol Wierzuchowski, dyplomowany uczeń konserwatoryum wiedeńskiego występował d. 2. b. m. w Grazu, na wieczorze artystycznym, urządzonym staraniem tamtejszego stowarzyszenia „Deutsche Kunstfreunde". Mianowicie jako pierwszy skrzypek, wziął udział w wykonaniu kwartetu fortepianowego c mol Mendelssona, oraz odegrał ułożony na skrzypce nokturn Chopina. Krytyka miejscowa podnosi podziwienia godną biegłość, niemniej miękki ton i skończony artystyczny charakter gry naszego rodaka, któremu publiczność hucznymi i długotrwałymi oklaskami uznanie swoje wyraziła. P. Wierzuchowski rodem Krakowianin, jest członkiem orkiestry operowej w Grazu.

— **W Belgradzie** aresztowano Kostę Zinzarina, szefa departamentu rachunkowego poczt i telegrafów. Jak komisya zbadała, zdefraudowano 17.300 franków w złocie z węgierskich przekazów pocztowych, i 17.640 franków w złocie przekazów z Niemiec.

— **O wielkim skandalu** donoszą z Berlina: Br. Schoerlemer, syn zmarłego członka parlamentu niemieckiego, został uwięziony za fałszowanie weksli.

— **Mikieszin**, jeden z największych współczesnych malarzy rossyjskich zmarł w dniu 31 stycznia. Urodzony w r. 1836, ukończył akademię sztuk pięknych ze srebrnym medalem w r. 1852, w r. 1858 zaś otrzymał za swe prace medal złoty. Zmarły pracował również z powodzeniem na niwie literackiej i wydawał tygodnik *Pszczoła*.

— **Ostatni potomek Goethego.** Z Weimaru donoszą, iż zmarł hr. Leo v. Henckel-Donnersmarck, generał-adjutant panującego W. księcia Karola Aleksandra. Jest on ostatnim potomkiem z rodziny Goethego. Otylia v. Goethe, której matka pochodziła z domu Henckel-Donnersmarck, była zmarłego ciotką. Po śmierci barona Waltera v. Goethe odziedziczył zmarły pewną część majątku poety. Liczył 67 lat i zmarł na apopleksyę.

— **Historya biletu wizytowego.** Niezbędna obecnie w stosunkach towarzyskich kartka papieru z nazwiskiem, oddająca nieraz prawdziwe usługi, pochodzi z pod pięknego nieba Italii. Podobnie, jak inne objawy rozkwitającej cywilizacyi, powstał i bilet wizytowy w najżywotniejszem mieście wieków średnich, w Wenecyi, mniej więcej w tym czasie, co i gazety. Museo Civico w Wenecyi posiada bogaty zbiór starych weneckich kart wizytowych, z tych zaś niektóre pochodzą z XVI wieku. Zbiór ten — to historya karty. Pierwotnie były to małe listy, które na jednej stronie nosiły nazwisko adresata, wysyłającego i krótkie pozdrowienie. Później gdy rozpoczęto te karty sztychować, kładziono na nich tylko nazwiska wysyłającego, resztę zaś miejsca zapełniał rysunek sztychowany, karty weneckie zatem, zwłaszcza z XVII wieku, są prawdziwemi dziełami sztuki. Dopiero w początkach XIX wieku zniknęły rysunki z kart wizytowych i pozostało samo nazwisko, w danym razie z herbem. W zbiorze zwraca uwagę karta męża stanu, Giorgio Pisani, pochodząca z 1770 r. i zawierająca rysunek symboliczny, w którym signor Pisani ukazuje synowi swemu zbliżający się upadek państwa. Karta ostatniego z dożów weneckich, Lodovico Manin, ozdobiona jest postacią Wenus, spoczywającej pod dębem. Wówczas też już i w sferach szlachty w Wiedniu należało do mody posiadać karty z nazwiskiem, zamawiane w Wenecyi. Baron Märglich, mistrz zabaw na dworze wiedeńskim, kazał na swoich biletach wyrysować proscenium teatru i na kurtynie umieścić swoje nazwisko. Wielki łowczy cesarski baron Lehrbach ozdobił swe karty psem myśliwskim. W ogóle karty były z pargaminu lub papieru. Często używano kart do gry, na których czystej stronie wysyłający kreślił swoje nazwisko. Bogaci wenecyanie używali do biletów małych blaszek srebrnych, na których rytowali swe nazwiska. Zbytkiem tym odznaczał się Cavaliere da Canale, poseł wenecki w Paryżu. Zwyczaj używania kart wizytowych przedostał się z Wenecyi najpierw do Paryża. Moda ta znalazła tam tak wielkie uznanie, iż zapomniany już dziś całkiem poeta Bernard de la Monnoye, z XVII wieku, uczcił bilet wizytowy sonetem na cześć „*Louis le Grand*". Do Niemiec przyszły karty z Francyi.

— **400-lecie.** Z inicyatywy lizbońskiego Towarzystwa geograficznego, rząd portugalski postanowił w r. 1897 obchodzić solennie czwartą rocznicę stuletnią, wyruszenia wyprawy, która pod dowództwem Vasco de Gama odkryła drogę morską do Indyj. Nastąpiło to w dniu 8-ym lipca 1497 r. Na uczczenie tej rocznicy mają być urządzone w Lizbonie wystawy specyalne i kilka kongresów naukowych, na które zaproszeni są uczeni wszystkich krajów.

— **Bohaterka z r. 1870.** Niedawno zmarła w Brest przełożona zakonu sióstr Opatrzności, przeżywszy lat 63. Siostra Joanna (Właściwie pani Tollet) była podczas wojny r. 1870 przełożoną tegoż zakonu w Châteaudun. Gdy Prusacy opanowali to miasto, po długim oporze jego mieszkańców, siostra Joanna ukryła wielu żołnierzy i wolnych strzelców w piwnicach klasztoru. Jeden ze schwytanych wolnych strzelców miał już być rozstrzelany, gdy wbiega siostra Joanna, błagając o jego życie. Spotyka ją odmowa; wówczas dzielna niewiasta zasłania sobą żołnierza.

— Strzelajcie — powiada do plutonu, wyznaczonego do egzekucyi — ale wpierw mnie zabijecie.

Wolny strzelec został ocalony.

W kilka dni potem konwój rannych więźniów francuskich miał być odprowadzony do Niemiec. Siostra Joanna przybiega znowu sama, zatrzymuje konwój i zawraca rannych do ambulansu. Ta scena bohaterska została uwieczniona pędzlem.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru.** Dziś w piątek „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou, z panem Feldmanem w roli Napoleona. Jutro w sobotę: „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ p. Dąbrowskiej, Warmutha i Jeromina.

Koncert Mierzwińskiego odbył się w sobotę w Warszawie. Dzienniki zaznaczają, iż koncert ten dał wreszcie możność publiczności przekonania się o ile bezpodstewne były plotki, iż nasz znakomity tenorzysta stracił głos i że świetna jego gwiazda zbladła już na zawsze. Dwuletnia przerwa w koncertach, pisze recenzent muzyczny *Gazety Warszawskiej*, spowodowana na razie chorobą, a później chęcią dłuższego wypoczynku, w materyale wokalnym Mierzwińskizgo nietylko że nie poczyniła żadnych szczerb, ale nawet korzystnie oddziałała na jego technikę. Głos to zawsze wyjątkowo piękny, metaliczny, potężny, czysty i równy w całym swym obszarze olbrzymim, wyjątkowo rozległym. Styl śpiewania także się nie zmienił: ten sam bohaterski zapał, tylko pod względem taktu mniej już dawnej fantastyczności, a więcej spokoju i pewności. Jak dawniej, repertuar Mierzwińskiego składa się przeważnie z utworów bohaterskich: Halka, Noel Adama, Hugonoci Meyerbeera — oto utwory, którymi czaruje zawsze audytoryum, nie mówiąc już o całym szeregem pieśni; nie mają one wprawdzie dziś w jego interpretacyi tego bohaterskiego charakteru, jak dawniej, lecz przesiąknięte są liryzmem i uczuciem, którego dawniej Mierzwińskiemu brakło.

O zachowaniu się publiczności pisać chyba nie potrzebujemy; owacyom i zachwytom nie było konca. Dochód z koncertu przeznaczył Mierzwiński na budowę pomnika dla Moniuszki. Dzięki tej hojnej, prawdziwie magnackiej ofierze, pamięć twórcy Halki wkrótce odpowiednio będzie utrwaloną.

Dr. Bronisław Gubrynowicz, autor kilku zajmujących rozprawek, ogłosił obecnie szkic historyczny p. t. Malarze na dworze Jana III. Jest to odczyt, wygłoszony na publicznem posiedzeniu w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, a zarazem odbitka z rocznego sprawozdania (1895) tejże instytucyi. Rozprawka skreślona barwnie i interesująco, podaje nam niejeden szczegół nowy, nie braknie jej więc ciekawych czytelników, tem bardziej, że malarstwo z czasów Jana III. należy u nas dotąd do okresów bardzo mało znanych. Pojęcia i zapatrywania o sztuce ogółu rycerskiego za czasów bohatera z pod Wiednia odtwarza nam poniekąd Jakób Kazimierz Hauz, którego traktat „o malarskich kunsztach" ukazał się w 1679 r. i w krótkim czasie kilku doczekał się wydań. Szlachcicowi ówczesnemu, zajętemu bezustanną wojenką, sejmikowaniem i wodzeniem się po trybunałach, brakło chwil swobodnych do mecenasowania sztuce, nic dziwnego więc, że parę obrazów świętych patronów, parę wizerunków zacnych przodków stanowiło całą ozdobę jego dworku, lub strzechą krytej sadyby.

Mistrzów nie otaczali indygieni nazbyt wygórowanem poważaniem. Inaczej działo się w miastach, gdzie nie brakło sprzętów artystycznych, gdzie zamożniejsze rody mieszczańskie posiadały nawet galerye niemałej wartości. Wobec takich warunków głównym przybytkiem dla sztuki stał się kościół, stały się pałace możnych rodów, a w tych ostatnich góruje nad wszystkiem innem — portret, na którym omawiana epoka wycisnęła swe charakterystyczne piętno. Poprzednicy Sobieskiego: Zygmunt III. Władysław IV. a nawet Jan Kazimierz, mimo ciężkich przeważnie chwil panowania, nie zapominali o sztuce; w ich tory wstępuje Jan III. Nabywszy w 1677 r. Wilanów, sprowadza z Włoch artystów, którzy pod jego okiem wznoszą wspaniałą rezydencyę. W Wilanowie zakłada szkołę malarską dla młodzieży krajowej; do Polski zjeżdża Marcin Altomonte (Hohenberg), zostaje nadwornym malarzem, uwiecznia na płótnie odsiecz Wiednia, bitwę pod Parkanami i Sejm polski (kościół w Żółkwi), maluje nadto obrazy religijne dla kościołów Bernardynów i Karmelitów we Lwowie i wiele innych. Oprócz Altomontego przebywają nadto na królewskim dworze Ferdynand van Kessel i Aleks. Franc-Desportes. Z Polaków zasłynęli w dalszej epoce Jerzy Siemiginowski (Eleuther) i Al. J Trzycki (Iricius), Jan Rejzner i lwowianin Bazyli. Malowali oni, jak i cudzoziemcy mistrze, przeważnie portrety, których pewna część do obecnej zachowała się doby.

P. Gubrynowicz kreśli sylwetki wspomnianych artystów, opisuje ich wybitniejsze dzieła, a szczegółów ciekawych dostarczyły mu rękopiśmienne zbiory Ossolineum.

Die Presse wiedenska, jakto już donosiliśmy przekształciła się od 1 lutego r. b w organ zastosowany do nowoczesnych potrzeb i pojęć pod względem formy i treści. Ukazuje się trzy razy dziennie rano; o 2 po południu i o 7 wieczór, podając, tym sposobem najświeższe i istotnie ostatnie wiadomości dnia. Cena niższa jest niż innych wielkich dzienników wiedeńskich a redakcya znacznie wzmocnioną została. — Kierunek *Presse* jest przedmiotowy i poważny a znać już w pierwszych numerach znaczne ożywienie. — Trzy dzienne odycyc Presse, obiecują być zajmującemi i oczekiwać można, iż tak przeistoczony dziennik, nie będzie grzeszył wyłącznością ani uprzedzeniami wobec licznych narodowości Monarchii. — Będzie to, o ile wnosić wolno, zdrowy a zarazem przyjemny pokarm dla czytelników krajów koronnych.

Diorama. Artysta-malarz Józef Ryszkiewicz w obszernej swojej pracowni w Żanecinie nad Świdrem, zaczął malować nową Dioramę mającą przedstawiać „Zdobywanie Częstochowy przez Szwedów". Obraz będzie odtworzony według zgromadzonych podręczników i sztychów, tudzież studyów odbytych przez artystę w Częstochowie.

Sejm.

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 25 przed południem posiedzenie.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski odczytuje spis petycyj, których wpłynęło dotąd 1102. Petycye przekazano komisyom z wyjątkiem obciążających budżet, które odesłano do Wydziału krajowego.

P. Wereszczyński odpowiedział na szereg interpelacyi wniesionych do Wydziału krajowego, mianowicie: p. Bojki i tow., iż do Wydziału krajowego nie weszło żadne zażalenie, jakoby funkcyonaryusze Wydziałów powiatowych brali udział w agitacyach wyborczych, zatem nie ma Wydział krajowy podstawy do wydawania w tej sprawie jakiegowiek okólnika. Dalej na interpelacyę p. Daty i tow., iż Wydział krajowy utrzymuje w ewidencyi dokładne inwentarze o stanie majątków gminnych. Na interpelacyę p. Potoczka i tow. odpowiedział, że domy ubogich istniejące przy parafiach i kościołach wiejskich, administrowane są przez osobne komitety, podlegające kontroli dekanatu, konsystorza i Namiestnictwa, zatem Wydział krajowy co do takich zakładów nie ma żadnej ingerencyi. O ile takie zakłady pozostają w bezpośredniej administracyi gminy, w danym razie majątek ich wpisany jest do inwentarza i co do tych zakładów może Wydział krajowy udzielić wszelkich wyjaśnień. W końcu na interpelacyę p. Szweda i tow., iż zaprowadzenie ewidencyi stosunków prawnych używania dobra gminnego, uważa Wydział krajowy za niewykonalne, gdyż potrzebaby było przeprowadzać w tym celu szczegółowe badania. Praktycznego celu zaś by to nie miało żadnego, albowiem w razie sporu muszą być w każdym poszczególnym wypadku tytuły prawne szczegółowo dochodzone i na podstawie wyniku wydane w toku instancyi dochodzenie.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego w sprawie budowy kolei z Rzeszowa do Przeworska.

P. Żardecki wnosi uchwalenie następującej rezolucyi do rządu:

1. Wzywa się ponownie c. k. Rząd, aby wnioski w sprawie budowy kolei rządowej Rozwadów-Przeworsk na bieżącej sesyi Rady państwa przedłożył.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby stosownie do powziętych uchwał sejmowych wniósł do c. k. Rządu odpowiednie przedstawienie, wykazujące potrzebę jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy rzeczonej linii kolejowej.

Wniosek odesłano do komisyi kolejowej, z poleceniem ustnego zdania sprawy na jutrzejszem posiedzeniu.

Z porządku uchwaliła Izba na wniosek Wydziału krajowego przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego projekt ustawy, mocą której gminie m. Buczacza udziela się prawa do poboru myta kopytkowego na lat trzy.

Z kolei uchwaliła Izba na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego udzielenie koncesyi na lat 5 na pobór opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Czortkowie na drodze powiatowej Wierzbowiec-Białobóżnica, i od mostu na Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy nad budżetem krajowym na r. 1896. Generalny sprawozdawca budżetu p. Piniński.

Komisya wnosi:

I. Do budżetu wydatków „na spłatę dawniejszych długów" wstawia się kwotę 1,538.975 zł.

II. Na rok 1896 ustanawia się dochody własne funduszu krajowego w kwocie 3,518.628 zł., wydatki zaś w kwocie 10,110.048 zł.

III. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1896 pobierany będzie dodatek do podatków bezpośrednich państwowych w wysokości 61 centów od każdego złotego w. a. całej należytości tych podatków.

IV. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek w wysokości 47 centów od każdego złotego w. a. całej należytości tych podatków.

V. Kwoty przyzwolone na rok 1896 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego w znaczeniu ściślejszem, niemniej w funduszu kraj. w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych a osobno w nadzwyczajnych.

W niektórych tylko rubrykach i pozycyach zezwolono na przenoszenie zaoszczędzeń.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi solnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o organizacyi sprzedaży soli warzonki i o soli dla bydła. Sprawozdawca p. Merunowicz.

Komisya wnosi:

I Sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby starał się i nadal o wciągnięcie Wydziałów powiatowych do współudziału w zarządzie sprzedaży soli — w szczególności w kierunku wykonywania kontroli nad drobiazgową jej sprzedażą.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie ażeby uprościł i ułatwił zaopatrywanie hodowców bydła w sól bydlęcą w myśl uchwał, powziętych przez Sejm na posiedzeniu z 31 stycznia 1895 r. — w pierwszym rzędzie przez zakładanie powiatowych składów soli bydlęcej. Sejm wyraża życzenie, ażeby c. k. Rząd używał i w tej sprawie pośrednictwa krajowego Zarządu sprzedaży soli.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd. aby dla korespondencyi urzędowej między Wydziałem krajowym a biurami spedycyi soli przy salinach. przyznał uwolnienie od opłaty pocztowej.

P. Winniczuk domaga się, aby Rząd rozszerzył prawo poboru surowicy.

Sprawozdawca pos. Merunowicz zwraca uwagę, iż wnioski komisyi do tego zmierzają.

Izba uchwala wnioski komisyi.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie organizacyi Sądów pokoju. Sprawozdawca p. Czaykowski.

Komisya wnosi, aby wezwać c. k. Rząd do przeprowadzenia zmian w przedłożeniu rządowem z r. 1894 w tym kierunku, ażeby: 1) Kompetencya sądów pokoju w sprawach cywilnych rozszerzoną była ponad projektowaną kwotę 40 koron; 2) ażeby od wyroku sędziego pokoju do wysokości pewnej ustawą określonej kwoty odwołanie było wykluczonem;

3) ażeby koszta utrzymania tej instytucyi ponosiło Państwo.

P. Piniński sprzeciwia się wnioskom komisyi i stawia poprawkę o uchwalenie wezwania do Rządu, aby zastanowił się bliżej nad tem, czy i o ile przy wprowadzeniu nowej procedury cywilnej oraz reorganizacyi sądów nie dałoby się wprowadzić dla spraw spornych o przedmioty niższej wartości instytucyi sądów pokoju.

P. Weigel popiera ten wniosek.

P. Okuniewski oświadcza się przeciw instytucyi sądów pokoju, ale ostatecznie zgadza się z wnioskiem p. Pinińskiego.

Sprawozdawca p. Czaykowski polemizuje z poprzednimi mowcami i opierając się na literaturze zagranicznej, wskazuje, jakie korzyści z sądów pokoju wyniknąć mogą.

Izba odrzuca wniosek p. Pinińskiego a uchwala wniosek komisyi.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego nad wnioskiem Wojciecha Dzieduszyckiego w przedmiocie powściągnięcia szkodliwej działalności giełd zbożowych. Sprawozdawca p. Stanisław Dzieduszycki.

Komisya wnosi:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie postarał się w drodze konstytucyjnej o powściągnięcie szkodliwej działalności dzisiejszych giełd zbożowych i o zabezpieczenie rolników od skutków tychże“

P. Wachnianin domaga się, aby Wydział krajowy zastanowił się nad zbliżeniem producenta do konsumenta

Izba uchwala wniosek komisyi.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Tadeusza Pilata w sprawe odnowienia traktatu cłowo-handlowego z Węgrami.

Sprawozdawca p. Czecz.

Komisya wnosi:

Wzywa się c. k. Rząd, by przy układach r rządem węgierskim w sprawie odnowienia traktatu handlowo-cłowego, strzegąc najstaranniej interesów ekonomicznych drugiej połowy Monarchii, a w jej obrębie Galicyi, dążył:

1. aby stanowczo uchylone zostały niekorzyści, wynikające dla krajów austryackich, a w szczególności dla Galicyi nierównego w obu połowach Monarchii wykonywania przepisów, odnoszących się do podatków konsumcyjnych;

2. aby uchylone zostały nadzwyczajne ulgi, udzielane dotąd przez koleje węgierskie przy wywozie produktów węgierskich. a w szczególności płodów rolniczych i wyrobów mącznych do krajów austryackich.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przez odpowiednią politykę kolejową w obrębie własnego Państwa, a nadto w drodze porozumienia na podstawie wznowić się mającego art. VIII traktatu cłowo-handlowego dążył do tego, izby uchyloną została dla krajów austryackich, zaś w szczególności dla Galicyi i jej płodów rolniczych, niemożliwość konkurowania z produkcyą węgierską, wynikająca z wzajemnych stosunków taryfowych.

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby stosunki weterynaryjno-policyjne z okazyi rokowań ugodowych co do obrotu bydłem i trzodą pomiędzy obydwoma połowami Monarchii w ten sposób uregulowano, aby dotychczasowe niedogodności uchylone zostały.

Izba uchwala ten wniosek.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku posła Michalskiego w sprawie wykonywania robót rzemieślniczych dla stron prywatnych przez robotników wojskowych, i w sprawie ustanowienia takiego nauczyciela w szkole wojskowej kucia koni we Lwowie, któryby władał językiem krajowym. Sprawozdawca p. Weigel.

Komisya wnosi:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby czuwał nad tem by reskrypt c. k. Ministerstwa wojny do l. 1250 oddziału 7 z r. 1895 publikowany okólnikiem c. i k. Ministerstwa handlu z dnia 3 sierpnia 1895 r. do l. 32820 ściśle tłumaczonym i przestrzeganym bywał, w wszystkich nie wyjątkowych wypadkach.

2. Zwraca się uwagę c. k. Rządu, że w interesie pożytecznej nauki kucia koni, dla uczniów kowalskich na półrocznym kursie c. k. szkoły wojskowo-weterynarskiej we Lwowie, weterynarz nauczyciel winien posiadać języki krajowe, uczniom kursu kucia koni przystępne.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego, o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża i spirytusu we Lwowie i w Krakowie.

Sprawozdawca p. Zdzisław Tarnowski (w zastępstwie p. Stadnicki).

Komisya mnosi:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby na następnej sesyi sejmowej przedstawił odpowiednie wnioski celem zwinięcia krajowych i wolnych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie;

b) ażeby poczynił starania w celu sprzedania obu realności we Lwowie i w Krakowie, w których się mieszczą powyższe składy i przedstawił w tym kierunku wnioski.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Zdzisława Tarnowskiego i petycyi Wydziału pow. w Nisku w sprawie utworzenia Sądu obwodowego w Tarnobrzegu oraz o petycyi Wydziału pow. w Mielcu o utworzenie Sądu obwodowego w Mielcu. Sprawozdawca poseł Paszkowski.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby co do wyboru najwłaściwszej miejscowości na siedzibę Sądu obwodowego dla północno-wschodniej części kraju pomiędzy Wisłą a Sanem, uzupełnił badania w kierunku wskazanym w sprawozdaniu komisyi prawniczej, w szczególności zażądał uzupełnienia opinii c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie i opinii c. k. Namiestnictwa, oraz odpowiednie wnioski na następnej sesyi przedłożył.

Wniosek uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyi Rady powiatowej Tarnobrzeskiej w sprawie założenia niższego gimnazyum w Tarnobrzegu. Sprawozdawca p. Stanisław Tarnowski.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Wydz. kraj., a pośrednio Radzie szkolnej kraj. do zbadania i ewentualnego sprawozdania.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Fruchtmanna w przedmiocie zmiany lub uzupełnienia al. 3 art. 16 ustawy z dnia 24 kwietnia 1894 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych. Sprawozdawca rektor Smolka.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, żeby zbadał wniosek posła Fruchtmanna w przedmiocie projektu do ustawy, mającej zmienić lub uzupełnić al. 3 art. 16 ustawy z dnia 24 kwietnia 1894, nr. 49, Dz. u. kr., i zdał o nim sprawę na najbliższej sesyi, a jeśli to uzna za właściwe, wniósł projekt zmiany przytoczonej ustawy, z uwzględnieniem słusznego rozkładu ciężarów pomiędzy poszczególne gminy miejskie oraz pomiędzy miasta a fundusz szkolny krajowy.

P. Fruchtmann przemawia w obronie miast.

P. Kramarczyk nie widzi tego, aby miasta były przeciążone.

P. Dworski prostuje cyfry zawarte w sprawozdaniu odnoszące się do gminy Przemyśla.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Smolki, w którem podniósł, że miasta doznały znacznych ulg na podstawie nowej ustawy, Izba uchwala wniosek komisyi.

Z porządku nastąpił wybór sześciu zastępców członków Wydziału krajowego a w szczególności jednego z kuryi większych posiadłości; jednego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych; jednego z kuryi mniejszych posiadłości; a trzech z całego Sejmu.

P. Hamorak oświadcza iż Rusini nie wezmą udziału w wyborze.

Z kuryj większych posiadłości wybrany został zastępcą członka Wydziału kraj. na 34 głosujących, jednogłośnie p. Stanisław Brykczyński.

Z kuryi miast i Izb hundlowych, wybrany na 16 głosujących Jan Rotter 15 głosami. 1 kartkę oddano próżną.

Z kuryi gmin wiejskich wybrany na 45 głosujących p. dr. Gustaw Romer 34 głosami, p. Żardecki otrzymał 11 głosów.

Z całego Sejmu wybrany zastępcą na 92 głosujących p. Stanisław Jędrzejowicz 69 głosami, dalej otrzymali pp. Żardecki 12 Zajączkowski 4, Onyszkiewicz 2, Jakliński 1, białych kartek 3, kartka 1 nieważna.

Z całego Sejmu wybrany drugim zastępcą na 89 głosujących p. Mieczysław Onyszkiewicz 82 głosami; p. Żardecki otrzymał 6 głosów, 1 kartkę białą oddano.

Z całego Sejmu wybrano trzecim zastępcą na 93 głosujących p. Leona Jaklińskiego 81 głosami; Onyszkiewicz otrzymał 3, Karatnicki 1. Żardecki 6 głosów; 2 kartki oddano białe.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi pow. w N. Targu na pokrywanie ewentualnych niedoborów kolei żelaznej wąskotorowej Chabówka-Zakopane.

Sprawozd. p. Klemens Dzieduszyski. Izba uchwala projekt ustawy, zezwalającej na pokrywanie ewentualnych niedoborów.

P. Bojko powraca do wczorajszego zajścia i podnosi, że p. Jordan użył nieparlamentarnego wyrażenia.

Marszałek konstatuje, że wczoraj zaraz wezwał posła, a kto nim był, nie wiedział; do porządku dziennego za nieparlamentarne wyrażenie. P. Jordan później z własnej inicyatywy przeprosił całą Izbę za ten wyraz, zatem Marszałek uważa rzecz za załatwioną.

Odczytano interpelacyę P. Krempy do p. Komisarza rządowego, dla czego nowa rada gminna m. Mielca nie została wprowadzoną w urzędowanie.

Marszałek odracza posiedzenie o g. 1. m. 52 po południu do godz. 7. wieczór. Rozpocznie się dziś wieczór rozprawa nad reformą gminną o wniosku J. E. Dunajewskiego. Sejm zamknięty zostanie prawdopodobnie dopiero jutro wieczór.

OSTATNIA POCZTA

Naj. Pan przyjął wczoraj na prywatnej audyencyi Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 27 stycznia br. raczył zezwolić, aby jednoroczni ochotnicy, którzy zdali egzamin na oficerów rezerwowych i pragną zostać oficerami w służbie czynnej, odtąd uzupełniający egzamin na oficerów czynnych składali w obec komendy dywizyj, względnie brygad wojska a po spełnieniu wszystkich wymagań przeniesieni bywali z dniem 18 sierpnia danego roku do armii czynnej. W wykonaniu tego Najw. postanowienia wydał p. Minister wojny gen. Krieghammer w d. 2 b. m. odpowiednie rozporządzenie.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolnoaustryackiego przedłożył Namiestnik projekt rządowy o zmianie sejmowej ordynacyi wyborczej dla Austryi dolnej.

Podczas referatu komisyi kolejowej ponowiły się gwałtowne wycieczki p. Gregoriga przeciw członkowi Wydziału krajowego Granitschowi. Marszałek kilkakrotnie, a bezskutecznie przywoływał p. Gregoriga do porządku. Ponieważ Gregorig także podczas dalszych rozpraw zakłócał spokój uwagami i brutalnymi okrzykami, przeto Marszałek zawiesił posiedzenie wśród oklasków większości.

Cesarz Wilhelm przyjął przedwczoraj na osobnej audyencyi nowo mianowanego ambasadora tureckiego Ghalib-beja. Podczas audyencyi obecny był sekretarz stanu bar. Marschall.

Nord. Allg. Ztg. występuje stanowczo przeciwko nowym pogłoskom o przesileniach w urzędzie kanclerskim i gabinecie pruskim.

Na zebraniu w Berlinie, odbytem w gmachu giełdowym przy udziale kupców berlińskich i przedstawicieli najważniejszych niemieckich miast kandlowych, uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw ustawie giełdowej, która obecnie jest przedmiotem obrad komisyi giełdowej parlamentu niemieckiego a w parlamencie przy pirewszem czytaniu przychylne znalazła przyjęcie.

Wedle depeszy z Cetynii do *Polit. Corr.* tamtejsze koła oficyalne zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby podczas ostatniego pobytu w Cetynii generała serbskiego Pawłowicza miał przyjść do skutku serbsko-czarnogórski traktat.

Depesza urzędowa z Havanny donosi o dwóch potyczkach z powstańcami w San Juan i w Caginal, gdzie zginęło kilku powstańców. Powstańcy spowodowali w okolicach San Felipe wykolejenie pociągu. Żołnierze hiszpańscy, którzy znajdowali się w pociągu, pobili powstańców. Po obydwu stronach zginęło wielu ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 7 lutego. Wczorajszy bal przemysłowców zaszczycił obecnością: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta Otton, Ludwik Wiktor i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa. Obecni byli: dostojnicy Dworu, P. P. Ministrowie, Namiestnik, generalicya, szlachta i przemysłowcy. Najj. Pana powitano radosnymi okrzykami i hymnem ludowym. Monarcha rozmawiał podczas *cerclu* z członkami Najw. Domu, P P. Ministrami i wielu przemysłowcami i po godzinie bytności opuścił salę.

Wiedeń 7 lutego Z wielu stron komunikują, że zwołanie Rady państwa nastąpi 15. b. m.

Doniesienia dzienników o utworzeniu posad sekretarzy stanu przy Ministerstwach okazały się bezpodstawnemi. Utworzenie takich posad nie jest nawet wcale brane pod rozwagę.

Wiedeń 7 lutego. W komisyi gminnej konstytucyjnej Sejmu dolno-austryackiego oświadczył Namiestnik hr. Kielmansegg, że wybory do wiedeńskiej rady miejskiej odbędą się kilka dni przed 3 marca, to jest przed upływem ustawą oznaczonego terminu.

Wiedeń 7 lutego. Do *Neue freie Presse* telegrafują z Rzymu: Papież pominie na razie aluzyę do Stolicy Apostolskiej zawartą w manifeście księcia Ferdynanda, a prawdopodobnie później do niej w allokucyi powróci. Uroczysta ekskomunika księcia bułgarskiego nie nastąpi, książę nie będzie jednak w przyszłości dopuszczony do przyjmowania św. Sakramentów.

Opawa, 7 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniosła komisya szkolna projekt ustawy tyczący się wypłaty pensyj nauczycielom szkół ludowych przez urzęda podatkowe, jeżeli gminy ociągają sie z wypłatą, dalej projekta ustaw w sprawie dodatków z tytułu lat służby dla nauczycieli niższych oraz remunerowania za naukę robót ręcznych w szkołach dla dziewcząt. Nadto zaproponowała komisya, aby wniosek utworzenia seminaryów nauczycielskich z słowiańskimi językami wykładowymi odrzucić a Radzie szkolnej krajowej polecić, aby rozpatrzyła, czy reskrypt z r. 1873 w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach słowiańskich wymaga zmiany.

Poseł Hruby postawił wniosek przeciwny, aby Wydziałowi krajowemu polecić wypracowanie jednolitej noweli szkolnej.

Prezydent kraju hr. Coudenhove oświadczył, że Rząd nie może popierać projektu ustawy o wypłacie nauczycielom pensyj przez urzęda podatkowe i zalecił odroczenie całej akcyi w sprawie reformy szkolnictwa do czasu, w którym Rada szkolna krajowa swoje stanowisko wyjaśni.

Wniosek p. Hrubego odrzucono, poczem poseł dr. Michejda oświadczył w imieniu słowiańskiej mniejszości sejmowej, że mniejszość ta nie będzie brała dalej udziału w obradach Sejmu nad tą sprawą. Przedłożone przez komisyę szkolną projekta ustaw i rezolucye większość następnie przyjęła.

Berlin 7 lutego. Parlament uchwalił odesłać projekt kodeksu cywilnego do komisyi, złożonej z 21 członków i upoważnić ją do przyjęcia poszczególnych działów projektu *en bloc.*

Rzym, 7 lutego. Organ watykański *Osservatore Romano* oświadcza, iż tem mniej Papież był przygotowany na skandal przejścia ks. Borysa na prawosławie, że Ojciec św. dał ks. Ferdynandowi do poznania jako gotów jest zezwolić na to, aby ks. Borys przeszedł z obrządku łacińskiego na grecko-katolicki. Dziennik przytoczony wyraża głębokie ubolewanie, iż ks. Ferdynand wyrządził tak ciężką zniewagę Kościołowi, w którym urodził się i wychował, iż Papieżowi zgotował wielką boleść i wywołał w obliczu swojego ludu i całego świata katolickiego podobny skandal.

Belgrad 7. lutego. W skupczynie zapytał dep. Pawłowicz, dla czego nie skonfiskowano ostatniego numeru pewnego pisma socyalistycznego, w którem Rosyę zelżono i zalecono, aby w dniu koronacyi cara rzucano bomby. Prezes ministrów oświadczył, że rząd poczyni przeciw temu pismu odpowiednie kroki. Podobne wycieczki są w zupełnej sprzeczności z tradycyjnemi sympatyami ludu serbskiego dla cara i ludu rosyjskiego. Interpelant oświadczył, że odpowiedź ta zadowala go całkowicie i zakończył okrzykiem na cześć cara, co przyjęto burzliwymi okrzykami *Zyvio*!

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek Garaszanina o przejście do porządku dziennego z wyrażeniem gorącej sympatyi dla cara i narodu rosyjskiego.

Sofia, 7. lutego. Wskutek porady lekarskiej udaje się dzisiaj ks. Marya Ludwika, której stan zdrowia od wielu miesięcy jest niepomyślnym, do południowej Francyi.

Petersburg 7 lutego. *Nowoje Wremia* pisze, iż niema żadnego powodu do mniemania, jakoby przy ceremonii przechrzczenia ks. Borysa urzędowni przedstawiciele Rossyi mieli być nieobecni.

Birżewyja Wiedomosti utrzymują, że książe bułgarski od czasu usunięcia Stambułowa dokonał wiele takich rzeczy, które zdolne są stanowisko jego w Bułgaryi wzmocnić i upewnić.

Petersburg, 7 lutego. Rossyjska Agencya telegraficzna donosi: Obiega pogłoska, że radca ambasady berlińskiej Czarikow będzie mianowany agentem dyplomatycznym Rossyi w Sofii. Jeden z generaładjutantów cara ma udać się bezzwłocznie do Sofii z własnoręcznym listem cara w odpowiedzi na pismo ks. Ferdynanda i być obecnym przy akcie chrztu ks. Borysa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go lutego 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·50, Węgierskie akcye kredytowe 432·50, Akcye anglo-austryackie 174·—, Akcye banku Union 317·—, Akcye kolei południowej 102·25, Losy tureckie 57·40, Akcye kolei państwowej 370·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 186·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 278·75, Akcye banku dla krajów koronnych 249·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 148·50, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierska renta papierowa 99.15, Kredytowe ziemskie 479·—, Kredyty 380·25, Rimamurania 255·— Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5 10	7 00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mõze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież polikliniee profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszedni 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 7. lutego 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	295	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	381	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	109	80	110	50
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	70	100	40
„ „ 4 „ „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperiał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	28.25	1	29.25
00 marek niemieckich	59	10	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 lutego 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 75	148.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	193.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193.25	193.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.55	123.75
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.50	100.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.75	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.25	173.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	378.25	379.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	832.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	247.25	247.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1045.—	1051.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	470.—	474.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3445.—	3455.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.—	300.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.—	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.50	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	116.25	117.25
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	102.
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	98.—	99.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.—	138.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.20	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.—	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	—.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.50
Paryż	48 02.5	48 07.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	3.72.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6046 (893 1—3)

Dnia 25 lutego i dnia 14 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud odbędzie się w tut. Sądzie publiczną przymusową licytacyę realności w Młodowicach położonej według wyk. hip. l. 14 gm. Młodowice objętej Jana i Maryi Mroziakiewiczów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1500 zł.

Cena wywołania 3050 zł.

Wadyum 305 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy
Niżankowice, 30 września 1895

L. 12957 (890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz ks. Stefana Dobrzańskiego dłużnej kwoty 9 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 24 lutego i 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Rogużnie położonej wyk. hip. l. 122 ks. gr. gm. kat Rogużno objętej tudzież połowy ciała hip. l. 116 tej samej gm. objętej dłużnika Iwana Czumy własnej.

Na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi co do połowy ciała hip. l. 116 gm. Rogużno kwotę 15 zł., całego ciała hip. l. 122 kwotę 22 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w Registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 20 grudnia 1895.

L. 14894 (900 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 27 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 30 marca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż sumy 1500 zł. a. w. z pn. na rzecz Frimet Arbeit na kar. C. wyk. hip. l. 8 ks. gr. gm. kat Ottynia zaintabulowanej na rzecz Ruchli Pecher pto 50 zł. aw. z pn.

Cena wywołania stanowi kwotę 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 13 grudnia 1895.

L. 40974 (825 1—3)

W c. k. Sądzie del. miejs. w Krakowie odbędzie się w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie przeciw Stanisławowi i Wiktoryi Gajewskim celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł. z pn. w dniu 4 marca i 8 kwietnia 1896 o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 306 ks gr. gm. Zwierzyniec objętej, Stanisława i Wiktoryi Gajewskich własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności wynosząca sumę 3020 zł.

Wadyum 302 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Federowicz, tegoż zastępcą adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, 1 grudnia 1895.

L. 2080 (875 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mytniczych w przemyskim ck. okręgu skarbowym odbędzie się w podpisanej ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 13 lutego 1806 licytacya tak ustna, jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskr. wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 września 1895 l. 84304 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Dyrektora przemyskiego ck. okręgu skarbowego najdalej do godz. 1 w południe dnia, dzień licytacyę poprzedzającego tj. do dnia 12 lutego 1896 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądnięta przed licytacyą w przemyskiej ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Babicach i Jaworowie.

C k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 31 stycznia 1896.

WYKAZ

rządowych stacyi mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od zatwierdzenia oferty do końca grudnia 1898 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Należytość od sztuk bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego ciężkiego (centów)	bydła pędzonego lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się
1	Przemyśl Nr. I	dobromilski	4	2	1	12228 zł.	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu dnia 13 lutego 1896 od godziny 9 rano do 1 w południe. Wszystkie cztery stacye mytnicze w Przemyślu wydzierżawiają się łącznie.
2	Przemyśl Nr. II	przemyski	4	2	1		
3	Przemyśl Nr. III	dobromilski	4	2	1		
4	Przemyśl Nr. IV	przemyski	4	2	1		

Przemyśl, dnia 30 stycznia 1896.

L. 20578 (835 2—3)

Dnia 20 lutego 1896 i dnia 20 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części z połowy realności wyk. hip. 208 księgi gruntowej gminy Waniowice objętej celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Ladena przeciw Mikołajowi Zapotockiemu pto 50 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 66 zł. w. a.

Wadyum 6 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 21 grudnia 1895.

L. 13691 (793 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 lutego i dnia 13 marca 1896 każdym razemo godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 116, 127, 130 gminy Piechoty Józefa Hyjka, Marcina Hyjka, Maryanny, Walentego, Katarzyny i Franciszki Szalów własnych.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 310 zł., ad c) 500 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 26 listopada 1895.

L. 10457 (778 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 5/6 części wierzytelności w ilości 91 zł. do Agnieszki Lazarskiej należących z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 260 gminy Łęki górne Piotra Podrazy własnej i posiadłości wyk. hip. l 310 gminy Łęki górne do Maryanny Sowa należącej w dwóch terminach dnia 11 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano

Cenę wywołania co do posiadłości wyk. hip. l. 260 stanowi kwota 305 zł., co do posiadłości wyk. hip. 310 kwota 50 zł.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi kwota 30 zł. 50 ct. a co do drugiej kwotę 5 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilzna.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.

Pilzno, dnia 22 grudnia 1895.

L. 6682 (758 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta przeciw Józefowi Ficoniowi o 122 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya: a) całej posiadłości lwh. 154, b) 2/8 części posiadłości lwh. 618, c) 1/3 części posiadłości lwh. 619 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych dłużnika Józefa Ficonia własnych na dzień 12 lutego 1896 i na dzień 12 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 75 zł. 54 ct.

Cena szacunkowa 755 zł. 39 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Dyrlaga w Cięcinie.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip., protokół oszacowania można przejrzeć w tut sądowej registraturze.

Milówka, 19 listopada 1895.

L. 11655 (781 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 50 zł. z pn odbędzie się dnia 12 lutego 1896 i dnia 18 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej wedle wyk hip. 194 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto Matwija Czajkowskiego własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 150 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Kosser w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 18 grudnia 1895.

L. 11656 (782 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 84 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 lutego 1896 i dnia 19 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 realności w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 1249 ks. gr. dla gminy kat. Zbaraż miasto Chaima Sassa własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 167 zł. 50 ct, zaś na drugim także niżej takowej

Wadyum wynosi 16 zł. 75 ct.

Akt oszacowania i bliższe warunki można przejrzeć w registraturze Sądu.

Dla nieznanych wierzycieli postanowiono dr. Kossera w Zbarażu kuratorem ad actum.

Zbaraż, dnia 18 grudnia 1895.

L. 8093 (602 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Schmelzowej w resztującej kwocie 881 zł. 69 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej 30000 zł. z pn. intabulowanej na dobrach tabularnych Nidek górny, dolny i średni lwh. 12, 13 i 14 a to w dn. 26 marca 1896 o godz. 9 przed południem tylko za, zaś w dniu 23 kwietnia 1896 także poniżej wartości nominalnej.

Wadyum wynosi 10 procent wartości.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice. 31 grudnia 1895.

L. 6783 (693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości że dnia 14 kwietnia i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh 48 tudzież połowy realności lwh. 49 ksiąg gr. dla gm. Osiek objętych na własność Pawła Forystka zaintabulowanych celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 210 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 zł.

Wadyum kwota 140 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut Sąd registraturze.

Żmigród, 23 listopada 1895.

L. 366 (386 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Kleszczównie wedle whl. 70 tejże gm. dłużnika Süssmana Freundlicha w 1/5 części własnej, na zaspokojenie wierzyt. kasy handlowej i przem. w Przemyślanach w kwocie 68 zł. 61 ct. dnia 8 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 50 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej i wywołania.

Reszte warunków, wyciąg hip. i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 9 stycznia 1896.

L. 9439 (550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 700 zł. wa. z pn odbędzie się w tym sądzie dnia 20 marca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną relicytacyę całej realności pod lkons 17 b w Kolbuszowej położonej, objętej lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, będącej własnością masy spadkowej Seliga Rosenfelda i Hindy ze Salzów Rosenfeldowej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności można w registraturze tego sądu przejrzeć.

Kolbuszowa, dnia 21 grudnia 1895.

L. 1959 (903 1—2)

Eichenholz-Versteigerung.

Am 17 Februar 1896 bei der k. k. Direktion der Güter des bukow. gr. or, Religionsfondes in Czerniowitz für 4 Partien zusammen per 10201 Stück mit 8950 79 sm.³ Eichennutzholz und per 4729 5 rm.³ Eichenbrennholz in den Franzthaler Staats-und Fondsforsten,

Bedingnisse bei der Güter Direction einzusehen. Schriftliche Offerte bis zum obigen Tage 12 Uhr Mittags bei dieser Direction einzubringen.

Czernowitz, am 4 Februar 1896.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes. Der k. k. Oberforstrath.

Konkursa.

L. 858 (837 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 29 „Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwóch posad oficyałów wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 25 lutego 1896 upływa.

Lwów, dnia 2 lutego 1896.

L. 353 (816 3—3)

W celu nadania pięciu posagów po dwieście trzydzieści trzy (233) zł. w. a. z fundacyi Szczepana Zaremby z Skrzyńskiego, na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna WW. Kazimierza i Anny Klotyldy dw. im. ze Skrzyńskich małż. Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 9 stycznia 1896

L. 77 (819 3—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 30 stycznia br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady adjunkta technicznego przy tutejszym Magistracie.

Z posadą tą, która na przeciąg pierwszego roku nadaną zostanie prowizorycznie, połączona jest roczna płaca w kwocie 800 zł. aw. tudzież prawo do trzech kwinkweniów po 100 zł. aw. rocznie i prawo do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. swiadectwem moralności,
5. z odbytych studyów technicznych i za złożonego egzaminu na budowniczego lub z uzyskanej koncesyi na budowniczego,
6. świadectwem dotychczasowego zajęcia.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy najpóźniej do końca lutego br. do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta Brody, 1 lutego 1896.

L. 1355 (822 2—2)

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na posadę Radcy Sądu krajowego wyższego w Krakowie z terminem do 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na posadę radcy Sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Tarnowie z terminem do 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na posadę sekretarza Radu Sądu obwodowego w Tarnowie z terminem do 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na 2 posady adjunktów sądowych w Tarnowie i Nowym Sączu, oraz 6 posad adjunktów Sądów powiatowych: w Starym Sączu, Skawinie, Bieczu, Żmigrodzie, Milówce i Ślemieniu, którego termin upływa 22 lutego 1896

Kraków, 30 stycznia 1896.

L. 1200 (906)

Trzy nowo otworzone posady radców wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 24 lutego 1896 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 5 lutego 1896.

L. 24 (865 1—2)

Lisko Sąd powiatowy przyjmie natychmiast jednego pisarza z pięknem, szybkiem pismem, dokładnie obznajomionego z manipulacyą sądową za wynagrodzeniem miesięcznie od 25 do 30 zł. wa.

Świadectwo wymagane.

Lisko, 2 lutego 1896.

L. 1355/pr. (821 1—2)

Konkurs.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na 6 posad prowadzących księgi gruntowe przy Sądach obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu i Wadowicach oraz 6 posad prowadzących księgi gruntowe przy Sądach powiatowych w Dąbrowie, Lezajsku, Nisku, Podgórzu, Tarnobrzegu i Żywcu, którego termin upływa 8 marca 1866.

Kraków. 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę adjunkta kancelaryjnego przy Sądzie obwodowym w Tarnowie z terminem do 8 marca 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę kancelisty przy Sądzie obwodowym w Tarnowie z terminem do 8 marca 1896

Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na 11 posad kancelistów Sądów powiatowych w Dębicy, Gorlicach, Kolbuszowej, Łańcucie Limanowej, Mielcu, Nowym Targu, Przeworsku, Radomyślu, Ropczycach i Tarnobrzegu, tudzież na jedną posadę kancelisty Sądu powiatowego do prowadzenia ksiąg gruntowych w Bochni, którego termin upływa 8 marca 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na pięć posad woźnych przy Sądzie obwodowym w Tarnowie i jedną posadę woźnego przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, którego termin upływa 8 marca 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896

Konkurs.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na 9 posad woźnych Sądów powiatowych w Brzesku, Dąbrowie, Gorlicach, Limanowej, Mielcu, Nowym Targu, Ropczycach, Tarnobrzegu i Żywcu, którego termin upływa 8 marca 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Upadłości.

L. 109 (882)

Do likwidacyi dodatkowo w masie rozbiorowej Józefa Br. Brunickiego zgłoszonych wierzytelności tudzież celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do projektu sprzedaży dóbr Horeczko z wolnej ręki po myśli § 144 i 148 u. k. wyznaczam termin na 28 lutego 1896 o 9 godz. popoł. i wzywam na takowy zarządcę masy, tegoż zastępcę i wszystkich wierzycieli.

Stanisławów, 20 stycznia 1896.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 5864 (866 1—3)

Jacka Załuskiego z Radruża uznano marnotrawcą, kuratorem jego Jacko Turczyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 6 listopada 1893.

L. 6889 (864 1—3)

Maryanna z Malczyków Łabuzkowa ze Lgoty uznana marnotrawną. Kuratorem jej Wawrzyniec Cupiał I-szy ze Lgoty.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 grudnia 1895.

L. 13074 (861 1—3)

Petro Podolczulczuk z Białobożnicy uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiony Fedko Harasymów z Białobożnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 23 lipca 1895.

L. 3116 (857 1—3)

Łuć Lach z Libuchory uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Ciko z Libuchory.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 10 maja 1895.

L. 22770 (853 1—8)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze ogłasza, iż ustanowiona tus. uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 14369 kuratela z powodu marnotrawstwa nad Iwanem Nyczajem z Pinian zniesioną została.

Sambor, dnia 20 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L 71 (780 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Pouchowi Fedora, że dnia 3 stycznia 1896 do l. 71 Feiga Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 32 zł. 20 ct. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 marca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 3 stycznia 1896.

L 11019 (713 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Josla Rubin z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na dniu 8 listopada 1891 zmarła w Zbarażu Saara Rubin bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Josla Rubin postanowiono kuratora ad actum w osobie Szymona Blatt ze Zbaraża.

Wzywa się zatem Josla Rubin, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku Saary Rubin, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraz, 28 listopada 1895.

L 17931 (809 3—3)

C k Sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu oznajmia, że dnia 4 grudnia 1891 zmarła w Tarnopolu Perla Rappaport bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku po niej pozostałego, więc wzywa się wszystkich tych, którzy sobie jakie bądź prawo do takowego roszczą, aby swe prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc, w tym Sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie spadkowe wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego dr. Zarzycki adwokat w Tarnopolu kuratorem ustanowiony został, tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swój prawny tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i im przyznany, zaś nie objęta część spadku, albo, jeźli by się nikt nie oświadczył, cała spuścizna jako bezdziedziczna przez skarb Państwa ściągniętą będzie.

Tarnopol, 31 grudnia 1895.

L. 14326 (811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Eterę Gelbart, ażeby wyciągu roku od tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej ojcu zmarłym w Suchostawie dnia 4 września 1894, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Abrahamem Rubinem Presser z Suchostawu będzie pertraktowany.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kopyczyńce 20 grudnia 1895.

L 12150 (745 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Maryę Gaszyńską, że na wniesiony przeciw niej przez małol. Władysława Gaszyńskiego i Helenę Kosydarową pozew z 23 kwietnia 1895, l. 5239 o własność realności lwh. 128 gm. Pietrzejowa objętej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 20 maja 1896, godz. 9 rano i ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Strowskiego, któremu winna dostarczyć wszelkich środków obronnych lub innego zastępcę prawnego sądowi przedstawić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 30 listopada 1895.

L 4327 (814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryę Andres, iż celem doręczenia tymże tusąd. uchwał tabularnych z dnia 25 listopada 1891 l. 9188 i 9189 względem intabulacyi praw własności do ciała hip. 979 gm. Zborów na rzecz Izraela Dimanda kurator adw. dr. Kiniower w Zborowie ustanowiony został, któremu środków do obrony praw swych dostarczyć lub innego zastępcę wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Zborów, 7 kwietnia 1894.

L. 575 (833 2—3)

Rymanowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Ostacha, że w sprawie egzekucyjnej Józefy Oberc i Maryanny Sołtysik przeciw niemu o 52 zł. 96 ct. ustanowiono dlań kuratora Piotra Sapeckiego, któremu doręczono uchwałę l. 12281/95 wyznaczającą termin na 18 lutego 1896 do oszacowania 1/4 realności whl. 316 w Rymanowie jego własnej.

Rymanów, 21 stycznia 1896.

L. 5938 (829 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców o zaszłej 20 czerwca 1894 śmierci bł. p. Eisiga Reissa i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku licząc od poniższej daty, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym a spadek ten przyznany zostanie wysokiemu c. k. Skarbowi Państwa.

Olesko, 30 września 1895.

L. 2607 (830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Manus z Oleska, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowych uchwał tabularnych z dnia 8 grudnia 1892 l. 6957 i z dnia 12 grudnia 1892 l. 7360 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Teodora Oryszkiewicza z Oleska.

Olesko, 26 maja 1895.

L. 2425 (831 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Naście Kotlarczuk zam. Hrycyna, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowych uchwał tabularnych z 20 marca 1894 l. 1893 i z dnia 21 marca 1894 l. 1940 ustanowiono dla niej kuratora ad actum Teodora Oryszkiewicza z Oleska.

Olesko, 19 maja 1895.

L. 950 (804 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Dawida S. Jekel przeciw Hryhorowi Genyk i tow: pto resztuj: 481 złr. 50 ct. a. w. ustanowił kuratorem dla niewiadomego Jakowa Genyka adw. Dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. Dr. Allerhanda i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 18 stycznia 1896.

Kołomyja, 18 stycznia 1896.

L 17738 (798 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Demkowicza zawiadamia się, że wskutek wniesionego przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw niemu pozwu de praes. 8 października 1895 l. 14774 o zapłatę 130 zł. aw. z pn. ustanawia dla niego kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 6 lutego 1896 godzinę 9 rano, — oraz wzywa się go, by przed tym terminem dostarczył kuratorowi środków do obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sanok, 28 grudnia 1895.

L 15305 (795 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Messera, że przeciw niemu wnieśli Mojżesz Fünfer i Naftali Birn skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 43 zł. 6 ct., że na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy na 10 lutego 1896 i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 31 grudnia 1895.

L 3975 (744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Jakóba Szewczyka, dawniej w Leśnicy, następnie w Batorze na Węgrzech zamieszkałego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie zaintabulowania na rzecz Michała Wilczka prawa własności połowy realności whl. 106 gr. gm. kat. Leśnica objętej ustanowiono dlań kuratora dr. Ernesta Geisslera w Nowymtargu, któremu Jakób Szewczyk potrzebnych wyjaśnień udzielić, lub innego zastępcę ustanowić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 24 sierpnia 1895.

L. 58361 (877 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie do sprawy Lwowskiego szpitala izraelickiego o zniesienie spółwłasności realności we Lwowie położonej wyk. hip. 246 S. M objętej ustanawia adw. dr. Schaffa ze zastępstwem przez adw. dr. Czeszera na kuratora dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Lei Schanzer i Fischla Schanzer i zawiadamia ich o tem z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki uczynili, kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, 7 grudnia 1895

L. 20275 (848 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Kolba komisarzem konkursowym upadłości Mojżesza Kofflera i Samuela Nussenbauma w Kołomyi c. k. radcę sądu krajowego Buczackiego.

Kołomyja, 7 grudnia 1895.

L. 637 (849 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Abrahama Landera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Robert Barański przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 637 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwok. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 31 stycznia 1896.

L. 14650 (836 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Iwana Bobrowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Ladena jako prawonabywcy Iwana Dziuby przeciw niemu pto 10 zł. wa. z pn. celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z 20 sierpnia 1894 l. 14461 dla Iwana Bobrowskiego przeznaczonej, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Steuermanna adwokata w Samborze.

Sambor, 15 sierpnia 1895.

L. 14096 (891 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Antoniego Kozła, że Markus Eichen wniósł przeciw niemu skargę de praes. 2 grudnia 1895 l. 14096 o 15 zł. 50 ct.

Kuratorem jego jest adw. dr. Brandt w Mielcu, termin do rozprawy wyznaczono na dzień 10 lutego 1896 o 9 godzinie rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 30 grudnia 1895.

L 48 (898 1—3)

Tarnobrzeski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Birnhaka, że Chaja Hanflig wniosła przeciw niemu pozew de praes. 23 maja 1895 l. 6373 o zapłacenie 25 zł. z pn, na który wyznaczono termin na dzień 24 lutego 1896, ustanawiając dlań kuratorem adw. dr. Rebena z Tarnobrzegu.

Rzeczą tedy jest pozwanego kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 stycznia 1896.

L. 176 (851 1—3)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu“ w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Przedmiotem przedsiębiorstwa polegającego na statucie z daty Dynów 8 grudnia 1895 jest dostarczanie członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych.

Członkami zarządu po koniec 1896 r. obrani zostali pp. Alter Fränkel, Szaje Landau kupcy i Süsche Abeles przemysłowiec wszyscy w Dynowie zamieszkali.

Obwieszczenia Towarzystwa zamieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Odpowiedzialność członków ograniczoną jest do potrójnej wysokości wkładki opiewającej na 10 zł. aw.

Firmę Towarzystwa podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie zarządu, lub jeden członek zarządu i urzędnik Towarzystwa prokurę mający w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa kładą swój własnoręczny podpis.

Sanok, 14 stycznia 1896.

L 10375 (854 1—3)

Do spadku po bł. pamięci Chane z Zimmerspitzów Mondererowej w Bochni 10 stycznia 1894 zmarłej; — bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia — przychodzą także Maurycy Monderer, — oraz Maurycy i Dawid Josefsthalowie z miejsca pobytu nie wiadomi.

Wzywa się ich przeto — aby w terminie jednego roku od daty edyktu wnieśli deklaracyę do spadku tego, w przeciwnym razie pertraktacya z ustanowionym dla nich kuratorem ad actum adwokatem z Bochni dr. Władysławem Michnikiem i resztą zgłaszających sie spadkobierców przeprowadzoną zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 września 1895.

L. 14928 (858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Julię i Katarzynę Futerów, że celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 13 marca 1895 l. 3513 tyczącej się realności lwh. 745 ks. gr. Brzozowa, ustanawia się dla nich kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 20 grudnia 1895.

L. 177 (850 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał wykreślenie firmy „Van Severen Wollmann Komańcza“ z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sanok, 14 stycznia 1896.

L 7036 (827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Osyasza Spire, że Rafael Sporn wniósł przeciw niemu dnia 1 lipca 1895 l. 7036 prośbę o intabulacyę kwoty 130 zł. na karcie ciężarów whl 218 ks. gr. gm. Pustków obejmującego realność pod nr. kons. 19 w Wulce pustkowskiej, dłużnika Osyasza Spiry w połowie własnej, że dla niego Marcina Kosińskiego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 25 lipca 1895.

Z 408 (802 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea hat in der Wechselre htssache des Credit-Sparvereines für Handel und Gewerbe in Śniatyn, gegen Chaim Czerner des Hersch pto 350 fl. s. n. G. für den dem Leben und Aufenthaltsorte nach, uubekannten Belangten Chaim Czerner des Hersch den Advocaten Dr. Zipser mit Substituirung des Advocaten Dr. Schuster zum Curator bestellt und dem bestellten Curator die für den Belangten Chaim Czerner des Hersch bestimmte Zahlungsauflage vom 11 Jänner 1896 Z. 408 zugestellt.

Kolomea, 11 Jänner 1896.

L. 19812 (824 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego z życia i miejsca pobytu Stefana Starzyńskiego, że celem doręczenia mu uchwały z 20 lipca 1895 l, 12750 w sprawie egzekucyjnej Franka Zaricznego przeciw niemu pto 128 zł z pn. i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kuratorem ad actum adw. dr. Schmidt z substytucyą adw. dr. Glogiera, ustanowiony został.

Tarnopol, 9 listopada 1895.

L 7081 (862 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Srokę, iż przeciw niemu wniósł Jakób Jagoda pozew o wystawienie deklaracyi zdolnej do intabulacyi, wskutek czego mu kuratorem Jana Skóbla ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 26 lutego 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 8 grudnia 1895.

L. 13740 (855 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Apolonię małżonków Kierpiaulów, że przeciw nim wytoczyli Alojzy Letscher i Jędrzej Sliwa pozew z 27 listopada 1895 l. 13740 pto 39 zł. 40 ct., — oraz że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 marca 1896 wyznaczono.

Wzywa się wiec powyższych, aby praw swych osobiście bronili lub też informacyi ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Michnikowi z Bochni udzielili, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą

Bochnia, 30 listopada 1895.

L. 5801 (840 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 22 stycznia 1896 do l. 4364 prośby Towarzystwa wzajemego kredytu we Lwowie o doręczenie tus. nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. wa. z pn. z 7 grudnia 1895 l. 69444 niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Kaźmierzowi Pieńczykowskiemu ustanawia dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Augusta Łozińskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Kaźmierza Czarnika.

Wzywamy niniejszym edyktem Kaźmierza Pieńczykowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 29 stycznia 1896.

L 92/c. (810 3—3)

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Nowickiego iż w sporze sumarycznym Jana Miszczuka przeciw Antoniemu Nowickiemu o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. w którym termin do rozprawy na dzień 8. marca 1896 o godz. 9 przedpołudniem wyznaczony został kuratorem jego Józefa Spichę wójta z Woli brzosteckiej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek dnia 15 stycznia 1896.

Doniesienia prywatne.

Henneberga jedwab

prawdziwy tylko, gdy z mojej fabryki wprost sprowadzane.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 1165).

Jedwabne damasty .	od zł.	—.65	do 14.65	Jedwabne bengaliny .	od zł.	—.80	do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	„	8.65	„ 42.75	Jedwabne grenadyny .	„	—.80	„ 3.80
Jedwabne fulary .	„	—.60	„ 3.35	Jedwabne Faille française	„	1.45	„ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„	—.35	„ 1.90	Jedwabna Surah . .	„	—.80	„ 8.80
Jedwabne Merveilleux .	„	—.45	„ 5.85	Jedwabny fular japoński	„	—.80	„ 3.35
Jedwabne materye balowe	„	—.35	„ 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	„	1.35	„ 6.65

za meter

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Cristalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, etc. — Jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — Wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 64

Fabryka jedwabiu G.Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz długoletni mogący wykazać się chlubnemi świadectwami tak prowadzenia działów manipulacyjnych jako i innych, a posiadający szybkie nader pismo, poszukuje posady przy ck. Sądach, lub ck Starostwach. Zgłoszenia pod lit A. Ż. post. rest. Krościenko nad Dunajcem via Stary Sącz. 199

Na pączki! Smalec węgierski, znakomity bezwonny, 1 kilogr 70 ct., oraz wyborne konfitury, róże, maliny, porzeczki, wiśnie, czereśnie jedynie w handlu korzennym Leonarda Solechiego we Lwowie, przy ul. Batorego l. 2. 52

Brzytwy szwajcarskie, z osztrzami do zmiany sztuka złr. 2·80, każde następne ostrze po ct.85, Paski do brzytew po ct. 90, złr. 1·20 i 1·60, Czarki metalowe z pendzelkiem po złr. 1. poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry). 195

Ważne dla plantacyi chmielowych. Drut telegraficzny w sztukach długości 200—300 metrów do ogrodzeń plantacyi chmielowych i ogrodów — jak i inne przybory do plantacyi chmielu jak i najlepsze sadzonki prawdziwe zateckie do nabycia u J. O. Seelenfreunda, Lwów pasaż Hausmanna l. 3. 201

Kapitału do 20.000 złr. poszukuje rentowne przedsiębiorstwo miejscowe Oferty dokładne pod **A. B. Kapitał** poste restante Lwów. Anonimowych ofert się nie uwzględnia. 207

Kto lubi świeżą jarzynę w zimie, niech żąda cennika. Młody groszek, zielona fasolka i prawdziwe grzyby na francuski sposób konserwowane w blaszanych puszkach. Szybka i łatwa przyprawa, w smaku jak świeże, po nadzwyczaj tanich cenach. Składom daje się rabat. Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej, poczta i stacya kolejowa. 146

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i KATAROM 49
Wgłown. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Tyki chmielowe oferuje na wiosnę Skarb Lubycza, poczta i stacya kolei w miejscu. Cena wedle umowy. Uprasza sie w interesie odbiorców o rychłe zamówienia. 145

Karty i listy na zaproszenia, na wieczorki, bale, śluby oraz **porządki tańców** od najzwyklejszych do najwspanialszych wykonywa w przeciągu 3 dni elegancko i tanio 1..

Leon Bodek
Lwów, ul. Ormiańska l. 3.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Do wydzierżawienia

pod bardzo korzystnymi warunkami 1) dwa folwarki 3/4 mili od Lwowa o przestrzeni przeszło 1200 morgów, z czego około 250 morgów najlepszej nadpełtwiańskiej łąki i 2) dwa znaczniejsze majątki w powiecie Rohatyńskim. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów dr. dr. Aleks. i Zyg. Lisiewiczów (Lwów, Kościuszki 16). 132

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 8
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki. Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech)). 10

Ostrzeżenie.

Z dniem dzisiejszym nie mam żadnego wekslu akceptem moim zaopatrzonego w obrocie i żadnego więcej nie podpisuję.

Dla tego ostrzegam przed nabyciem weksli zaopatrzonych moim (chyba fałszywym) podpisem.

Izrael Holländer
198 w Starym Sączu.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc styczeń 1896. 205

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy . . .	2999 44	100 63	903 69	219 38	—	—	—	—
Siemię konopne .	400 96	—	—	400 96	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	579·19	—	—	579·19	—	—		—
Owsa	335·71	—	—	335 71	—	—	—	—
Grochu	426·53	301.04	—	727·57	100·67	—	—	227·17
Fasoli	1878·74	3 8 05	316·39	1920·40	124·27	227·17	100·67	124·27
Rzepaku	1204·01	220 69	346·74	1077 96	—	—	—	—
Cukru	1807·30	210·	436·60	1580·70	—	—	—	—
Siemie lniane. .	104·11	205·86	—	309.97	—	—	—	—
Lnianka	151·60	216 34	235·80	132·14	—	—	—	—
Tymotka	88 94	35 55	6 10	118 39	100·66	—	100·66	—
Rożnych . . .	1009·71	171·08	618·05	553.74	100·95	—	—	100·95
Ogółem	10[illegible]7·24	1819 24	2863·37	9933 11	426·55	227·17	201·33	452·39
Ubezp. wartość zł.	129498	19188	29921	118765	4350	1620	1900	4060
Spirytusu . .	1558 18	—	—	1558 18	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	24904	—	—	24904	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	40	13	12	41	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	28035	10650	8475	30210	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	37	10	9	38	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	25935	8475	6300	28110	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	14610	5080	4050	15640	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	8060	—	—	8060	—	—	—	—

Ogłoszenie.

Niniejszem zaprasza się panów członków Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na

ogólne zgromadzenie 206

które się odbędzie w Grybowie w sali posiedzeń Rady miejskiej dnia 20 lutego 1896 o godzinie 2½ po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na następujące trzechlecie.
5. Wybór Rady nadzorczej na następujące trzechlecie.

Grybów, d. 4 lutego 1896,

Rada nadzorcza.
za Prezesa.
Karol Pospóła.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.